

Aniela Bąk

Stabilizacja organizacyjno-prawna Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim (1891-1955)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 33/3-4, 81-126

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. ANIELA BĄK SPU

**STABILIZACJA ORGANIZACYJNO-PRAWNA ZGROMADZENIA
SIÓSTR ALBERTYNEK POSŁUGUJĄCYCH UBOGIM
(1891—1955)**

Treść: Wstęp. I. Formowanie się Zgromadzenia Sióstr Albertynek; 1. Tło polityczno-społeczne powstania Zgromadzenia, 2. Brat Albert jako Założyciel Zgromadzenia, 3. Organizacja pierwszej wspólnoty Sióstr Albertynek. II. Podstawy prawne działalności Zgromadzenia; 1. Stan prawny Zgromadzenia do śmierci Brata Alberta, 2. Starania o erekcję Zgromadzenia, 3. Erekcja Zgromadzenia Sióstr Albertynek i przejście na prawo papieskie. III. Prawo i ustrój Zgromadzenia; 1. Zbiory prawne Zgromadzenia, 2. Organizacja wewnętrzna Zgromadzenia według konstytucji z 1926 r. Zakończenie.

Wstęp

Pojawienie się nowych wspólnot zakonnych znamionowało zawsze jakąś ważną potrzebę chrześcijańskiej społeczności. W drugiej połowie XIX wieku obserwuje się w całym Kościele rozwój życia religijnego oraz idące z nim w parze ożywienie działalności charytatywnej. Odnowienie, a w każdym razie rozszerzenie form tej działalności, wynikało nie tylko ze zmienionej sytuacji społeczno-gospodarczej, ale także ze zmiany postawy katolików wobec problematyki społecznej, a w konsekwencji z przemiany samej koncepcji miłosierdzia chrześcijańskiego¹.

Ożywienie działalności dobroczynnej daje się zaobserwować w tym czasie w Polsce we wszystkich zaborach. W wieku XIX, a szczególnie w drugiej jego połowie, w Kościele polskim nastąpił rozwój rodzimych zgromadzeń zakonnych. Specyfiką tego ruchu było jego zorientowanie ku problematyce i działalności społeczno-oświatowo-charytatywnej.

Jednym z tych zgromadzeń, powstałych w Galicji pod koniec XIX w. było Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Uboгим, założone przez Adama Chmielowskiego działającego pod imieniem Brata Alberta. W okresie tym nie należy traktować Zgromadzenia jako skonkretyzowanej instytucji w znaczeniu wymogów prawa kościelnego, lecz jako ruch społeczno-religijny, któremu ra-

¹ Por. J. Majka, *Kościół jako dalszy ciąg miłosierdzia Chrystusa*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Pallottinum 1970, s. 204.

my i kierunek nadał Brat Albert, a który w następnych latach stał się budulcem właściwego Zgromadzenia².

Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie tego właśnie procesu zdobywania przez Zgromadzenie prawnej stabilizacji w Kościele oraz omówienie kanonicznych podstaw prawnych, na których opierała się jego organizacja i działalność.

Głównym motywem skłaniającym do podjęcia się opracowania stabilizacji prawnej Zgromadzenia Sióstr Albertynek posługujących Ubogim jest brak jakiegokolwiek pracy omawiającej kwestie odnoszące się do tego zagadnienia. Dlatego, jak się wydaje, przynajmniej w wąskim zakresie i w pewnym stopniu artykuł ten może przyczynić się do uzupełnienia luki oraz do rozwiązania niektórych spraw spornych i dotychczas jeszcze nie rozwiązanych.

W literaturze naukowej istnieją tylko wzmianki o Zgromadzeniu. Dotychczas nie została jeszcze opracowana jego historia, poza krótkim szkicem zachowanym w archiwum przedstawiającym pierwsze dziesięciolecie działalności Sióstr Albertynek, opracowanym przez S. A. Stelmach. Dane o Zgromadzeniu znajdują się w licznych drukowanych biografjach jego Założyciela, Adama Chmielowskiego, późniejszego Brata Alberta, oraz w zarysie biograficznym S. Anny Lubańskiej, pierwszej albertyнки i S. Bernardyny Jabłońskiej, pierwszej przełożonej generalnej Zgromadzenia.

Ramami historycznymi będzie data powstania Zgromadzenia Sióstr Albertynek (15 I 1891 r.) oraz data uzyskania Dekretu pochwalnego (5 IX 1955 r.), na mocy którego Zgromadzenie zostało kanonicznie uznane jako instytut na prawie papieskim.

I. Formowanie się zgromadzenia

1. Tło historyczno-społeczne powstania Zgromadzenia

Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim powstało w Krakowie w 1891 r. z inicjatywy Adama Chmielowskiego, zwanego Bratem Albertem.

Wiek XIX w historii powszechnej charakteryzuje się szybkim wzrostem zaludnienia na kuli ziemskiej i związanymi z nim ruchami migracyjnymi, szczególnie w krajach uprzemysłowionych³. Druga połowa XIX wieku to okres rozwoju gospodarczego, rozkwitu nauki i kultury⁴, ale również okres wzrostu ruchów robotni-

² A. Stelmach, *Historia Zgromadzenia Sióstr Albertynek (1891—1902)*, maszynopis ASA, s. 3.

³ J. Pajewski, *Historia powszechna (1871—1918)*, Warszawa 1978, s. 7.

⁴ Tamże, s. 319.

czych. Na kwestię tę zwrócił uwagę Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* z 15 V 1891 r.⁵

Inaczej sprawa ta przedstawiała się na ziemiach polskich, pozbawionych bytu państwowego, wyniszczonych przez rozbiory i powstania. Sytuacja społeczna i gospodarcza Polaków uzależniona była od polityki zaborcy. Kraków w trzecim rozbiorze Polski przyznany został Austrii i znalazł się w nowo utworzonej prowincji zwanej Galicją⁶.

Znany jest w historii problem „nędzy galicyjskiej” związany z przeludnieniem wsi i brakiem przemysłu w miastach, dokąd zmierzali w poszukiwaniu zarobku biedni chłopci. Autorzy opisujący ten okres stwierdzają, że ponad 2/3 ogółu gospodarstw włościańskich nie mogło zapewnić swym właścicielom pełnego utrzymania⁷. Ogromny procent ludności wiejskiej, nie mając środków do życia w swoim środowisku, szukał ich w mieście. Wobec całkowitego braku zapotrzebowania na siłę roboczą w galicyjskim przemyśle ludzie ci uboželi jeszcze bardziej, zasilając masowo szeregi nowej, dotąd nie znanej klasy społecznej zwanej „dziadami”⁸. Zjawisko to osiągnęło punkt kulminacyjny w drugiej połowie XIX wieku i znane było szczególnie w Krakowie. Podobne dane zawarte są w sprawozdaniu za rok 1893 Arcybractwa Miłosierdzia Bożego działającego w Krakowie⁹.

Ustawodawstwo galicyjskie stanęło wobec tego faktu bezradne. Raz po raz występował ktoś z próbami rozwiązania problemu, ale bezskutecznie. Ustawodawstwo józefińskie na przykład przewidywało organizowanie domów przymusowej pracy sądząc, że włóczęgostwo i żebractwo są wynikiem lenistwa większości nędzarzy¹⁰. Zostały wydane przepisy policyjno-karne przeciw próżniakom i włóczęgom, pozwalające na zatrzymanie ich w zakładach pracy przymusowej i zakładach poprawczych.

Magistraty Lwowa i Krakowa oddały tę sprawę w ręce czynników filantropijnych i charytatywnych, których duchowe przewodnictwo należało do Stowarzyszeń św. Wincentego a Paulo, opiekujących się ubogimi po domach przez swoje Konferencje. Na terenie Krakowa w „Schronisku dobrowolnej pracy” ks. K. Siemaszki znajdowało dach nad głową i opiekę do stu młodocianych

⁵ Leon XII, Enc. *Rerum novarum*, tłum. J. Piwowarczyk, wyd. 2, Kraków 1933.

⁶ J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3, Kraków 1985, s. 7.

⁷ Z. Kormanowa, I. Pietrzak, *Historia Polski*, t. 3, cz. I, Warszawa 1963, s. 296.

⁸ F. Bujak, *Wieś zachodnio-galicyjska u schyłku XIX w.*, Lwów 1905, s. 60.

⁹ K. Jelonek-Litewska, *Arcybractwa Miłosierdzia*, NP 61 (1984) 70.

¹⁰ *Wiadomości statystyczne* 1892, s. 25.

włóczęgów. Zdarzało się, że staraniem władz miejskich, szczególnie za prezydentury J. Dietla, otwierano zimową porą publiczne ogrzewalnie, w których rzesze bezdomnych ludzi szukały schronienia¹¹.

Z taką rzeczywistością zetknął się Adam Chmielowski¹², kiedy jesienią 1884 r. przybył do Krakowa. Jego pracownia malarska przy ul. Basztowej stała się wkrótce przytułkiem dla krakowskich nędzarzy. Kalendarium Alberta Chmielowskiego, opierając się najprawdopodobniej na informacji Łukasza Kruczkowskiego¹³, podaje, że już 24 XII 1884 lub 1885 roku Adam Chmielowski przygotował wigilię dla żebraków w starej szkole obok kościoła św. Florianiana w Krakowie. Zaangażował się też w pracę Konferencji św. Jana Kantego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, w której czynnie pracował od 27 I 1888 do 22 II 1889 roku¹⁴. Gdy Konferencja odmówiła mu pomocy w pracy przytuliskowej, zerwał z nią z przekonaniem, że „filantropia jest najbardziej zamaskowanym egoizmem i oszukaństwem”¹⁵.

Adam Chmielowski do sprawy bezdomnych, bezrobotnych i najbardziej potrzebujących pomocy ludzi podszedł jako do zjawiska społecznego, którego w żadnym wypadku nie rozwiążą filantropi.

Znany jest z jego biografii wywiad udzielony we Lwowie w 1899 r. Pełce, korespondentowi *Kraju*¹⁶, zawierający myśli na temat miłosierdzia. „Miłosierdzie, nie wystarczające i dzisiaj, może się stać pewnego poranka bezcelowe lub w najlepszym razie zachować tylko znaczenie podmiotowe, czyli stracić swoją główną rację bytu. W takim stanie rzeczy staje się koniecznością jakaś powszechna reforma stosunków, która by usunęła przyczyny ubóstwa i tym samym odebrała miłosierdziu misję społeczną, jakiej ono wypełnić nie może, a pozostawiła mu tylko działalność jednostkową z jej zaletami umoralniającymi”.

Adam Chmielowski miał na celu przebudowę świata w imię Chrystusa. Z początkiem 1888 r. wydaje drukiem i własnym na-

¹¹ A. Stelmach, *Albertynki*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce...*, red. J. Bar, cz. I, s. 120.

¹² Dane biograficzne Adama Chmielowskiego zostaną podane w dalszej części rozdziału, mówiącej o nim jako o Założycielu Zgromadzenia.

¹³ Ł. Kruczkowski, *Zeznania z 27 VIII 1946 r.*, T. 3, ASA, s. 33; A. Stelmach, *Wspomnienie o Bracie Albercie*, Chrześcijanin, red. B. Bejze, t. 1, s. 150.

¹⁴ M. Kaczmarzyk, *Błogostawiony Albert Chmielowski*, w: *Polscy święci*, red. J. Bar, Warszawa 1983, t. 5, s. 278.

¹⁵ Brat Albert, *Przewodnik większy do reguły trzeciego zakonu św. Franciszka Serafickiego* (dalej cytowane *Przewodnik*), Kraków 1888, s. XXIII.

¹⁶ Pełka, *Wywiad z Bratem Albertem*, *Głos Brata Alberta*, 9 (1938) nr 5; T 4a, ASA, s. 185.

kładem *Przewodnik do reguły III Zakonu św. Franciszka*, chcąc w ten sposób ożywić ruch tercjarzski. Mając doświadczenie zdobyte podczas działalności wśród tercjarzy podolskich, którzy dzięki swej organizacji przypominali pierwsze gminy chrześcijańskie, „wierzył, że tercjarstwo przeszczepione na grunt galicyjski mogłoby być zdolne do przeprowadzenia reform społeczno-gospodarczych, które każdemu człowiekowi dąłyby pracą, dach nad głową i kawałek wystarczającego do życia chleba”.¹⁷

Do reform za pośrednictwem tercjarstwa nie doszło. Wtedy Chmielowski rozpoczął realizację programu społecznego sposobami sobie dostępnymi. Poznawszy cały bezmiar nędzy krakowskiej, chciał ją zmienić w przytulisko. Różnica między ogrzewalnią a przytuliskiem polegała na tym, że ogrzewalnia dawała tylko pomieszczenie, w którym ubodzy byli zostawieni sami sobie, a przytulisko dawało opiekę i pomagało stać się wartościowymi ludźmi. Chmielowski po chrześcijańsku oceniał tę rzeczywistość i postanowił całkowicie oddać się posłudze i ratowaniu bliźnich w ogrzewalni, przyjmując za własnego wyboru styl ich życia. Udał się więc do ks. Kardynała A. Dunajewskiego i otrzymał pozwolenie na przywdzianie tercjarzskiego habitu¹⁸. Według niego „habit zakonny mógł choć w części trzymać na wodzy nieokiełznane instynkta i namiętności ludzkie”. Od chwili obłóczyn (25 VIII 1887 r.) Adam Chmielowski znany jest jako Brat Albert. Nie wiemy kiedy zamieszkał w ogrzewalni krakowskiej, zachowała się tylko umowa, jaką ostatecznie zawarł z magistratem miasta Krakowa 1 XI 1888 r.¹⁹ Kardynał A. Dunajewski polecił, aby Chmielowski przedstawił swój plan pracy prezydentowi miasta, Feliksowi Szlachtowskiemu, sam bowiem nie był kompetentny powierzyć mu w zarząd ogrzewalni. Wcześniej jeszcze, bo pod datą 24 X 1888 r. dziennik krakowski *Nowa reforma* zamieścił pierwszą wzmiankę o przytulisku Brata Alberta.

2. Brat Albert jako Założyciel Zgromadzenia

Adam Chmielowski, późniejszy Brat Albert²⁰, urodził się 20 VIII 1845 r. w Igołomii, pow. Miechów, diecezja krakowska, w zdekla-

¹⁷ Cz. Lewandowski, *Zyciorys Brata Alberta*, (dalej cytowane *Zywot*), s. 85.

¹⁸ Reguła trzeciego zakonu pozwalała prywatnym tercjarzom nosić habit zakonny, jeżeli biskup diecezjalny na to pozwolił, gdy byli w wieku 40 lat, żyli w czystości i mieli zamiar zachować celibat, a przy tym mieli pieniądze na własne utrzymanie; Por. J. Bar, *Tercjarstwo franciszkańskie*, Kraków 1945, s. 28; Brat Albert, *Przewodnik*, s. 30.

¹⁹ Brat Albert, *Pisma różne*, NP 21 (1965) 145; T. 1, ASA. s. 319.

²⁰ Dane biograficzne według A. Stelmach, *Chmielowski Adam, Hagiografia polska*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 228—256.

owanej rodzinie ziemiańskiej Wojciecha i Józefy z Borzysławskich. Ojciec jego pełnił funkcję naczelnika komory celnej w Igołomii. Dzieciństwo Adama zostało zakłócone chorobą ojca, który zmarł w 1853 r. zostawiając czworo nieletnich dzieci. Z powodu ciężkich warunków materialnych matka zgodziła się, by dwunastoletni Adam wyjechał na naukę do Petersburga, gdzie jako syn rosyjskiego urzędnika miał bezpłatne miejsce w tamtejszym zakładzie. Jednak po roku, z obawy przed rusyfikacją dziecka, zapisała syna do Gimnazjum Realnego w Warszawie, skąd przeniósł się do Instytutu Puławskiego na wydział rolniczo leśny. Stąd zaciągnął się do powstania styczniowego w 1863 r., w którym utracił nogę. Po upadku powstania musiał opuścić kraj. Studiował za granicą w Gandawie, Paryżu i Monachium. W 1874 r. wrócił do kraju jako zapowiadający się artysta malarz. Po krótkim pobycie w nowicjacie oo. Jezuitów w Starej Wsi (24 IX 1880—17 IV 1881) zatrzymał się u swego brata Stanisława w Kudryńcach na Podolu, gdzie za radą ks. Pogorzelskiego związał się z tercjarstwem św. Franciszka i prowadził w tym kierunku ożywioną działalność apostolską. W 1884 r. otrzymał za nią „Ukaz wysiedlenia z Cesarstwa Rosyjskiego” i przeniósł się do Krakowa z zamiarem kontynuowania porzuconej pracy. Tu przy ul. Basztowej założył pracownię malarską. W pełni sił twórczych porzucił jednak malarstwo, by stać się opiekunem nędzarzy, w których dojrzał znieważone oblicze Chrystusa. Zmarł 25 XII 1916 r. jako Założyciel dwóch zgromadzeń — Braci Albertynów (25 VIII 1888 r.) i Sióstr Albertynek (15 I 1891 r.).

Powstanie dzieła albertyńskiego wywołane było sytuacją społeczno-gospodarczą Galicji, ponieważ zrodziło się w toku realizacji zarówno franciszkańskiego, jak i społecznego programu polegającego na wydzieraniu nędzy bezdomnego człowieka. Zewnętrznym wyrazem poświęcenia się Brata Alberta ludziom odrzuconym przez los na marginesie społeczeństwa była umowa z magistratem Krakowa z 1 XI 1888 r., w której zobowiązał się podjąć pracę w ogrzewalni „byle mu ją i ubogich oddali w zarząd”.

Początkowo działał Brat Albert indywidualnie. Przekonał się jednak o niecelowości takiej pracy, bo w *Pro memoria o organizacji tercjarstwa* stwierdza, że „stosownie do stosunków i potrzeb czasów nowożytnych trzeba działać przez asocjację”²¹. Brat Albert szukał pomocników w dziele ratowania bliźnich będących w skrajnej nędzy.

Problemem dla niego stała się ogrzewalnia dla kobiet. W umowie z magistratem zobowiązał się, że zaprowadzi tam stały nadzór kobiety oraz w miarę możliwości będzie udzielał pomocy material-

²¹ Brat Albert, *Pro memoria*, T. 1, ASA, s. 237.

nej. W sprawozdaniu Braci III zakonu św. Franciszka z ich posługi ubogim na Kazimierzu za rok 1889²² Brat Albert zaznacza, że mieli tylko codzienną relację o stanie ogrzewalni kobiet, chore odwozili do szpitala i rozdzielali ubrania uzyskane na kweście. Wyraża nadzieję, że dom kobiet będzie podobnie zorganizowany jak dom mężczyzn.

Trudno było jednak samemu lub przez braci wejść w to zbiorowisko nie tylko nędzy, ale i zepsucia. Ani nie mógł, ani nie wypadało bezpośrednio się nimi zajmować. Tu była potrzebna pomoc niewieścia. Zwracał się z propozycją współpracy do Sióstr Felicjanek, ale te uznały to za rzecz w najwyższym stopniu niestosowną²³. Marzeniem Brata Alberta było, by siostry w przytuliskach dla kobiet, tak jak bracia w przytuliskach dla mężczyzn, pozostawały w bezpośredniej styczności z ubogimi i wpływały na nie przykładem dobrego życia i pracowitości. Praca miała być sposobem wyjścia z nędzy dla tych, którzy byli w stanie pracować, a nie mogli z powodu swego stanu znaleźć²⁴.

Modlił się więc Brat Albert, by Opatrzność zesłała mu osoby z wielkim poświęceniem, które w ubiorze zakonnym służyłyby nieszczęśliwym kobietom i zaprowadziły porządek w ich ogrzewalni, tym bardziej, że niektóre z nich zaczęły go na ulicy i wprost za nim wołały: „Czy my, kobiety, nie ludzie, że o nas nie dbasz, mężczyźni mają opiekę, a my nie, chłopom tak dobrze, a nam tak źle”²⁵.

Opatrznościową osobą, która ofiarowała swą pomoc Bratu Albertowi, była Anna Lubańska²⁶. Przybyła ze swą krewną Marią Silukowską z prześladowanego Podlasia do Krakowa z myślą o wstąpieniu do któregoś z klasztorów. W Boże Ciało 1889 roku zobaczyła pod Wawelem Brata Alberta czekającego z grupką braci na

²² Druk ulotny (1890), przedruk: Głos Brata Alberta, 7 (1938), s. 97—104, NP 21 (1965), s. 163—168; M. Kaczmarczyk, *Blagostawiony Albert Chmielowski*, dz. cyt. s. 314.

²³ Por. M. Kaczmarczyk, *Blagostawiony Albert Chmielowski*, dz. cyt., s. 238.

²⁴ Por. Sprawozdanie z 1892 r. NP 21 (1965), s. 169—171; M. Kaczmarczyk, *Blagostawiony Albert Chmielowski*, dz. cyt., s. 315.

²⁵ Cz. Lewandowski, *Zywot*, dz. cyt., s. 189.

²⁶ Anna Lubańska (1844—1913) pochodziła z rodziny grecko-katolickiej o tradycjach patriotycznych z Białej Podlaskiej. W czasie powstania styczniowego z bratem Janem znalazła się na liście podejrzanych i skazanych na Sybir i musiała się ukrywać. Wyszła za mąż za Stanisława Lubańskiego i miała dwóch synów (kaleki). Rozpowszechniała na Podlasiu III zakon św. Franciszka (sama była tercjarką) i przyczyniała się do ratowania unitów w czasie walk religijnych w 1875 r. Uzyskała pozwolenie od męża na wstąpienie do zakonu i przeszedłszy „zieloną granicę” przybyła do Krakowa, gdzie spotkała się z Bratem Albertem. Znana jest w Zgromadzeniu Sióstr Albertynek pod imieniem „mateczki Franciszki”; Por. A. Stelmach, *Anna Lubańska*, NP 14 (1961), s. 175—189.

procesję. Poinformowana, co to za zakonnik, zjawiła się ze swą towarzyszką w jego mieszkaniu u OO. Paulinów na Skalce i przedstawiła swój zamiar oddania się Bogu i służenia mu w osobie ubogich²⁷. Brat Albert odpowiedział jej po prostu: „Czekałem na panią”²⁸. To „czekałem na panią” zawierało całą jego troskę o zapewnienie opieki kobietom w ich ogrzewalni, jak również całe jego zaufanie do Boga, do którego modlił się, by mu takie osoby przysłał. Ponieważ było wtedy lato i ogrzewalnie stały prawie puste, Anna zaczęła organizować osoby, o których wiedziała, że marzą o życiu zakonnym. W tym celu rozpisała listy na Podlasie. Marię Silukowską umieściła w zakładzie pańi Zamojskiej, a sama przez parę miesięcy przebywała w klasztorze SS. Wizytek w celu ogólnego zapoznania się z życiem zakonnym²⁹. Mimo trudnych warunków kandydatek przybywało i pod koniec roku 1890 było ich już siedem. Kilkakrotnie zmieniały mieszkanie; gdy im je wymówiono, Brat Albert umieścił je przy ul. Skawińskiej w pobliżu ogrzewalni kobiet, gdzie przygotowywały się do obłóczyn. Pozwolenie na oficjalne noszenie habitów przez braci i siostry otrzymał Brat Albert od Kardynała A. Dunajewskiego³⁰. Na przyspieszenie terminu obłóczyn wpłynął pożar w ogrzewalni kobiet, który 12 I 1891 r. spalił doszczętnie cały dom, a ubogie i wystraszone kobiety rzuciły się na mieszkanie swych opiekunek, zdobywając je siłą. Dało to początek pierwszemu albertyńskiemu przytulisku, którego istota polegała na tym, by pod jednym dachem mieszkały siostry z ubogimi i bezdomnymi, któremi się opiekują.

Uroczystość obłóczyn pierwszej siódemki pomocnic Brata Alberta odbyła się 15 I 1891 r. na wyraźne życzenie ks. Kardynała A. Dunajewskiego w jego kaplicy pałacowej. Datę tę Siostry Albertynki przyjmują jako początek Zgromadzenia³¹. Chociaż już wcześniej służyły ubogim, a od paru dni mieszkały z nimi pod jednym dachem, w tym dniu jednak przez zgodę na oficjalne noszenie habitu oraz obecność na obłóczynach przedstawiciela Kościoła krakowskiego w osobie Ks. Kardynała A. Dunajewskiego otrzymały pozwolenie i błogosławieństwo na dalszą pracę.

Spełniło się życzenie Brata Alberta — kobiety w ogrzewalni miały swe opiekunki. Wiadomość tę przekazała w kilka dni później prasa krakowska, nazywając je Siostrami Tercjarkami św. Franciszka³².

²⁷ Cz. Lewandowski, *Notatki* I, s. 18.

²⁸ A. Stelmach, *Anna Lubańska*, NP 14 (1961), s. 184.

²⁹ Tamże, s. 184.

³⁰ Cz. Lewandowski, *Notatki* I, s. 49.

³¹ Wszystkie biografie Brata Alberta jak również kalendarium jego życia podają taką datę; Por. A. Stelmach, *Chmielowski Adam*, dz cyt., s. 238.

³² Nowa Reforma, Kraków 1 II 1891; odpis: T. 4, s. 176. NP 14 (1961), s. 185—186; Czas, Kraków 4 II 1891, odpis: T. 4, s. 281.

3. Organizacja pierwszej wspólnoty Sióstr Albertynek

Pierwszy okres pracy Sióstr posługujących ubogim pozostawał pod znakiem eksperymentu³³.

Mimo że Brat Albert nie myślał o zakładaniu zgromadzenia zakonnego, lecz chodziło mu o grupę współpracownic gotowych do ofiarnej posługi ubogim, starał się zaprowadzić wśród pierwszych opiekunek przytuliska ducha zakonnego. Zresztą uważał je za zakonnice, ponieważ wszystkie były tercjarkami III zakonu św. Franciszka, a Brat Albert tercjarstwo uważał za prawdziwy zakon³⁴.

Dowodami tej prawdziwości były dla niego reguła zatwierdzona przez Stolicę Apostolską, nowicjat, profesja składana przez tercjarzy oraz habit.

Brat Albert najchętniej przyjmował na swych pomocników ludzi, którzy należeli do III zakonu św. Franciszka, aby mieć osoby mniej lub więcej z duchem zakonnym obeznane i zdolne do świadczenia miłosierdzia chrześcijańskiego. Kroniki zaznaczają, że „kandydatki albo były tercjarkami, albo wpisywały się do tercjarstwa po wstąpieniu do Zgromadzenia”³⁵.

Wydaje się, że siostry Brata Alberta nie należały do żadnej kongregacji tercjarzkiej ani same też nie tworzyły odrębnej kongregacji, lecz jako tercjarki samotne oddawały się wspólnemu dziełu — posłudze ubogim. Nigdzie bowiem nie ma wzmianki ani o erekcji, ani o statutach, ani o wizytacji takiej kongregacji, nie ma też wzmianki o tym, by siostry uczęszczały na spotkania obowiązujące tercjarzy zrzeszonych³⁶.

Mimo woli siostry zaczęły tworzyć wspólnotę, choć nie składały ślubów ani przyrzeczeń zakonnych. Nazywano je Siostrami Tercjarkami III Zakonu św. Franciszka posługującymi ubogim, czyli Siostrami Ubogimi Trzeciego Zakonu Pokutnego³⁷. Jest to nawiązanie do pierwotnej nazwy III Zakonu św. Franciszka dla osób świeckich. Później zaś od Założyciela zaczęto je nazywać — mimo sprzeciwu Brata Alberta — Siostrami Albertynkami. Sam Brat Albert, pisząc 15 XII 1891 r. upoważnienie dla S. Kunegundy do

³³ A. Stelmach, *Albertynki*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce*, red. J. Bar, Warszawa 1978, s. 117.

³⁴ Brat Albert, *Przewodnik*, s. VII—VIII; NP 21 (1965) 199.

³⁵ Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 48.

³⁶ Por. J. Bar, *Tercjarstwo franciszkańskie*, Kraków 1945, s. 42.

³⁷ Por. B. Jabłońska, *Reguła*, ASA, s. 2; *Nowa Reforma*, Kraków 4 II 1891; *Czas*, Kraków 4 II 1891. W dekrete erekcyjnym z 19 VI 1926 r. podana została nazwa Zgromadzenie SS. Trzeciego Zakonu św. Franciszka Posługujących Ubogim, tzw. SS. Albertynek. Na kapitule generalnej 21 VI 1975 r. przyjęto nazwę SS. Albertynki Posługujące Ubogim, co też Kardynał S. Wyszyński zatwierdził dekretem z 14. II. 1976 r. nr 322/76/8.

zbierania jałmużny na rzecz przytulisk, nazywa ją Siostrą ze Zgromadzenia Sióstr Tercjarek posługujących ubogim. Jest to jednak skrót, ponieważ w innym miejscu siostry podpisują się pełnym brzmieniem³⁸.

Brat Albert, używając słowa „zgromadzenie”, nie miał chyba na myśli zgromadzenia zakonnego, gdyż nie starał się o erekcje takiego, lecz zgromadzenie tercjarek świeckich. Wskazuje na to fakt, że w pierwszym egzemplarzu *Pro memoria o tercjarstwie* mówi o zgromadzeniu, a w trzecim — poprawionym — o tercjarzach świeckich. Także we wstępie do *Przewodnika*, gdzie zawarł swoje poglądy na temat tercjarstwa, wiele razy kongregacje tercjarzkie nazywa zgromadzeniem tercjarzkim, a z kontekstu wynika, że chodziło mu o tercjarzy świeckich³⁹. Nazwą „zgromadzenie” chciał po prostu jakoś określić powstającą wspólnotę, szczególnie gdy musiała występować na zewnątrz, by prosić o jałmużnę dla swych podopiecznych. Zresztą do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie było ściśle określonej treści takich pojęć prawnych jak „stowarzyszenie”, „kongregacja”, „związek pobożny” czy „zgromadzenie” — można ich było używać zamiennie⁴⁰.

Jeśli chodzi o zarząd, to Zgromadzeniem Sióstr Albertynek w początkach zajmował się Brat Albert osobiście. Nie mógł być jego przełożonym, ponieważ nie należał do zgromadzenia. W sprawach jednak zewnętrznych i organizacyjnych decydował sam.

Już pierwszej siódemce sióstr wyznaczył Brat Albert przełożoną. Była nią S. Franciszka, Anna Lubańska. S. Franciszka wyróżniała się gorliwością wśród sióstr mimo swoich 47 lat życia. Pod względem poświęcenia się dla bliźnich miała wiele wspólnego z Bratem Albertem. „Toteż nic dziwnego — pisze Ks. Lewandowski — że tak sobie cenił tę osobę, którą mu Opatrzność zesłała, bo za jej pośrednictwem mógł dopiero urządzić przytulisko dla bezdomnych kobiet i dzieci. Była więc jakby podwaliną i fundamentem budowy Sióstr Tercjarek III zakonu św. Franciszka posługujących ubogim”⁴¹.

Później, gdy zaczęły powstawać nowe przytuliska i domy sióstr, Brat Albert wyznaczał im przełożone. Warto może zaznaczyć, jakim kryterium kierował się w ich wyznaczaniu. „Na początku w pierwszym domu i przytulisku bywał z woli Brata Alberta przełożonym u Braci ten, kto pracował w kuchni. Podobnie u Sióstr — pierwszą przełożoną była Siostra Lubańska; zajmowała się ubogimi i gotowała w kuchni”⁴².

³⁸ Por. T. 1, s. 559, 598.

³⁹ Brat Albert, *Przewodnik*, s. V, VII, XV, XXXVI, 27.

⁴⁰ W. Padacz, *Podstawy prawne zrzeszenia katolików świeckich*, Warszawa 1939, s. 7—8.

⁴¹ Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 18.

⁴² Cz. Lewandowski, *Żywot*, s. 251.

Wszystkie domy i siostry oddawał Brat Albert pod opiekę siostry, która w jego zastępstwie i z jego polecenia załatwiała sprawy, ponieważ trudno było samemu wchodzić w drobiazgi domowe. Zwano ją „Siostrą Starszą”. Były nią w pierwszym dziesięcioleciu siostry: Franciszka Lubańska, Feliksa Maksymiuk, a głównie Teresa Orłoś. Dopiero 7 IV 1902 r. zamianował Brat Albert w uroczystej formie i na stałe Starszą zgromadzenia S. Bernardynę Marię Jabłońską⁴³. Siostra Starsza, zwykle w porozumieniu z Bratem Albertem, otwierała nowe domy i organizowała w nich pracę. I tak już na wiosnę 1891 r. wysłał Brat Albert „mameczkę” z trzema siostrami, by otworzyć dom pustelnicy w Bruśnie. Pod koniec 1891 r. S. Franciszka dokonała przeprowadzki przytuliska z ul. Skawińskiej na ul. Piekarską. Stąd wysłał ją Brat Albert z S. Kunegundą do Lwowa, gdzie magistrat miał otworzyć dwa przytuliska dla mężczyzn i kobiet. Wilgoć w przytulisku, ubóstwo i trudne warunki tak podkopały zdrowie S. Franciszki, że już od 1896 r. urzędu Starszej ani przełożonej sprawować nie mogła⁴⁴. Zresztą trzeba powiedzieć, że w tym czasie domów dużo nie było, bo właściwie S. Franciszka je zakładała.

Do dzisiaj w Zgromadzeniu Sióstr Albertynek siostra pełniąca obowiązki przełożonej generalnej nosi tytuł Siostry Starszej⁴⁵. Brat Albert, podpisując się, często siebie nazywał Bratem Starszym. Dlaczego wprowadził taki tytuł?

Dałoby się przytoczyć tu kilka powodów. Może wpływało to z pokory — nie chciał uchodzić za fundatora i dlatego nazywał się Bratem Starszym. Mógł to być także wpływ wincentynizmu, ponieważ Brat Albert miał z nim styczność przez czynny udział w Konferencji, a u Sióstr Miłosierdzia tytułu takiego używało się w stosunku do przełożonej domu. Możemy się w tym doszukać także wpływu franciszkańskiego poprzez bardzo silne zaangażowanie się Brata Alberta w tercjarstwo franciszkańskie. Wprawdzie w regule trzeciego zakonu nie spotykamy określenia „starszy”, ale w tłumaczeniu reguły III zakonu zmienionej przez papieża Leona XIII, umieszczonym przez Brata Alberta w *Przewodniku*, wiele razy użyty jest ten termin w odniesieniu do ministrów wyznaczonych do przyjmowania kandydatów, w innym zaś miejscu — do radnych tworzących zebranie, na którym przyjmowano postulantów i nowicjuszy oraz załatwiano ważniejsze sprawy kongregacji⁴⁶. Mogło to być słowo używane potocznie i tak zostało w *Przewodniku* przetłumaczone przez Brata Alberta z francuskiego tekstu O. Hilarego. A może było to nawiązanie do organizacji wojskowej,

⁴³ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 17—18.

⁴⁴ Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 29.

⁴⁵ Np. Konstytucje z 1926 r. paragrafy: 162, 164, 184—188 i inne.

⁴⁶ Brat Albert, *Przewodnik*, s. 142, 144, 217.

gdzie czasem mówi się o „starszyźnie”? Trudno dzisiaj rostrzygnąć w sposób zdecydowany.

Brat Albert bardzo czuwał, aby niżsi przełożeni załatwiali ważniejsze sprawy tylko za wiedzą i pozwoleniem wyższych. Uzasadnieniem tego może być brak innych czynników normujących życie zespołu ⁴⁷.

Grupka współpracownic Brata Alberta powoli się powiększała. Przepisał im stały porządek dnia, wspólne pacierze tercjarskie, rozmyślanie, rachunek sumienia. Zamiast czytania duchownego Brat Albert często pouczał siostry o życiu duchownym i zakonnym, o gorliwości w poświęceniu się dla bliźnich ⁴⁸.

Siostry zachowywały regułę tercjarską św. Franciszka dla osób świeckich, prowadziły życie w umartwieniu, pokucie, czystości i ubóstwie oraz żyły pod posłuszeństwem. Wypełniały bardzo dokładnie obowiązki właściwe tercjarzom ⁴⁹, chociaż we wspólnocie, a przy tym oddawały się posłudze najuboższym.

Szczególną uwagę zwrócił Brat Albert na zachowanie ubóstwa — i to całkowitego — według pierwotnej reguły św. Franciszka i św. Klary, dbał o to, by siostry nie wiele różniły się od ubogich przychodzących do przytuliska ⁵⁰.

Z powodu trudnych, a czasem i nieludzkich warunków w przytuliskach, niektóre siostry załamywały się i odchodziły. Nie zobowiązywały się bowiem żadnym aktem prawnym wobec wspólnoty. Na ich miejsce zgłaszały się następne. Przychodząca kandydatka po jakimś czasie otrzymywała habit i biały welon i odbywała nowicjat tam, gdzie ją przeznaczono do pomocy, a przełożona tego domu sprawowała nad nią opiekę. Brakowało bowiem miejsca na „nowicjat” z powodu ciasnoty w przytuliskach i małej liczby domów ⁵¹. Głównym mistrzem był Brat Albert. Nie mógł jednak bezpośrednio oddziaływać na wszystkie siostry. Z konieczności trud wychowania podejmowały po domach przełożone, które czasem były dobre i święte, ale same bez specjalnej formacji. Brat Albert widział te braki. W 1898 r. zabrał siedem młodych nowicjuszek do pustelni do Prusja, aby się nimi osobiście zająć. Jak ks. Lewandowski notuje — „wszystkie nie były dość urobione, opanowane, wyćwiczone w cnocie czy w teorii ascetyki. Miały mętne pojęcie o pobożności, osobliwość brano nieraz za wielkość cnoty. Tutaj pouczał je, rozmawiał z nimi, wpajał w nie miłość do ubogich i poświęcenie się Panu Jezusowi” ⁵². Gdy nowicjuszki po odbyciu rocznej próby uważano za godne, dawano im szary welon i przez

⁴⁷ A. Stelmach, *Historia Zgromadzenia*, maszynopis ASA, s. 12.

⁴⁸ Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 23.

⁴⁹ J. Bar, *Tercjarstwo franciszkańskie*, s. 88—89.

⁵⁰ Cz. Lewandowski, *Żywot*, s. 228—230.

⁵¹ Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 50.

⁵² Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 37—38.

to włączano je do Zgromadzenia. Ślubów ani przyrzeczeń siostry nie składały, obowiązywała je tylko profesja tercjarska. Szczególnym sposobem formacji miały być według Brata Alberta pustelnie, które istniały właściwie od początku Zgromadzenia. Życzył sobie Brat Albert, by w ciszy i samotności umacniały się duchowo wszystkie siostry przemęczone pracą wśród ubogich⁵³. Pustelnie dawały okazję osobom, które w Zgromadzeniu Brata Alberta pragnęły realizować powołanie zakonne oraz duszom kontemplacyjnym przynajmniej od czasu do czasu odetchnąć życiem zakonnym. Nie dawały jednak formacji w ścisłym tego słowa znaczeniu jako przygotowania do życia zakonnego według przepisów prawa kościelnego.

W pierwszych latach istnienia Zgromadzenia uczynił Brat Albert nieco dziwną próbę utworzenia jakby drugiego chóru sióstr, które odróżniały się także strojem. Uczynił to z litości i dobroci serca dla tych, które się zgłosiły, ale czy to dla małej inteligencji czy innych niedoskonałości nie nadawały się, by nakładać na nie wszystkie obowiązki. Pomysł drugiego chóru wniósł do Zgromadzenia niechęć i zazdrość, dlatego Brat Albert powoli plan ten porzucił. Całkowicie został on zniesiony w 1906 r. przez S. Bernardynę. Siostry drugiego chóru przeszły do ogółu sióstr albo — jako nieodpowiednie — zostały wydalone ze Zgromadzenia⁵⁴.

W toku organizacji przytulisk dla mężczyzn i kobiet z czasem powstał problem współpracy braci i sióstr przy usługiwaniu bezdomnym. Sam Brat Albert uważał się za przełożonego obydwu zgromadzeń, on też miał wspólną kasę, z której zaspakajał potrzeby przytuliska mężczyzn i kobiet. Współpraca braci i sióstr polegała na tym, że siostry prowadziły kuchnię, tkwały sukno na habity, zaspokajały inne potrzeby codziennego życia w obydwóch przytuliskach. Bracia natomiast troszczyli się o zaopatrzenie, pieniądze, załatwiali zewnętrzne sprawy przytulisk. To wytworzyło dość dużą zależność między zgromadzeniami. Prawie zawsze przytuliska były w pobliżu. Mimo bardzo surowych zakazów i ograniczeń wprowadzonych przez Brata Alberta odnośnie do wzajemnych kontaktów⁵⁵ braci i sióstr mogły one wywołać zgorznienie i doprowadzały do nieporozumień. Brat Albert zgadzał się na takie wspieranie się przytulisk, choć nie uważał tego za coś istotnego dla ich istnienia. Próby kształtowania się zgromadzeń męskich i żeńskich współpracujących ze sobą miały miejsce już w średniowieczu, jednak nie powiodły się. Taki też los spotkał innowację Brata Alberta, szczególnie po jego śmierci. Nie było to

⁵³ Cz. Lewandowski, *Notatki II*, s. 37—38.

⁵⁴ Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 54—55.

⁵⁵ *Pisma Brata Alberta*, NP 21 (1965), s. 81, 142; T. 1, s. 72—74.

bowiem zgodne z przepisami Kościoła⁵⁶. Ostatecznie 23 III 1923 r. biskup W. Krynicki po przeprowadzonej wizytacji wydał zarządzenie nakazujące podział zgromadzeń⁵⁷.

Zapotrzebowanie na pracę albertyńską było w tym czasie ogromne. Od roku 1891 Siostry Albertynki objęły posługę w sześciu placówkach⁵⁸. Z zestawienia domów wynika, że poza przytuliskami opiekowały się nieuleczalnie chorymi, kalekami, starcami i małymi dziećmi w zakładach, do których na podstawie umowy z magistratem przyjmowano wskazanych przez ów magistrat. Utrzymanie także finansował magistrat.

Przytuliska jednak — jako domy otwarte — stanowiły główne dzieło miłosierdzia albertyńskiego. Nie były one jednak własnością zgromadzenia. W praktyce ubóstwa Brat Albert domagał się rezygnacji z prawa własności nie tylko w odniesieniu do wspólnot braci i sióstr, ale także do prowadzonych przez nie dzieł miłosierdzia.

Praktykowane były trzy sposoby zakładania przytulisk:

1. gmina przeznaczala na nie domy, podpisując umowę z braćmi czy z siostrami;
2. samo zgromadzenie robiło starania u władz gminnych o założenie przytuliska;
3. samo zgromadzenie zakładało przytulisko bez odnoszenia się do władz — pomieszczenie dzierżawiono, a biednych utrzymywano z pracy własnych rąk i kwesty⁵⁹.

II. Podstawy prawne działalności Zgromadzenia

Po przedstawieniu i omówieniu procesu powstania Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim obecnie należy się zająć problemem podstaw prawnych tegoż Zgromadzenia. Podanie krótkiej charakterystyki zagadnienia wydaje się rzeczą konieczną z tego względu, że Zgromadzenie uzyskało zatwierdzenie biskupie, czyli formalną erekcję, dopiero w roku 1926, a więc w trzydzieści pięć lat po faktycznym powołaniu go do istnienia.

⁵⁶ *Normae* z 1901 r., p. 17 i 52.

⁵⁷ W. Krynicki, *Zarządzenie powizytacyjne* z 23 III 1923 r. ASA.

⁵⁸ Kraków — Przytulisko kobiet (1892), Dom kalek (1894), filia Domu kalek, ul. Kopernika 18 (1901); Lwów — Dom kalek, ul. Podzamcze (1892), Przytulisko, ul. Kleparowska (1896); Sokal — Dom powiatowy dla starców (1898).

⁵⁹ Por. Cz. Lewandowski, *Zyciorys*, s. 315—418; NP 21 (1965), s. 21, 76, 80, 101, 145, 149, 152.

1. Stan prawny Zgromadzenia do śmierci Brata Alberta

Powstaje pytanie: jaki był stan prawny wspólnoty nazywanej Zgromadzeniem Sióstr Tercjarek III Zakonu św. Franciszka w chwili śmierci jej Założyciela, Brata Alberta (25 XII 1916) ?

Jak już wcześniej zostało zaznaczone, osoby należące do tej wspólnoty prowadziły pod kierunkiem przełożonych życie wspólne, dobrowolnie zachowywały rady ewangeliczne, a w sposób radykalny, za przykładem św. Franciszka — ubóstwo. Realizowały przy tym wyznaczone im przez Brata Alberta zadanie — służbę najbiedniejszym i opuszczonym⁶⁰.

Czy wobec tego, zgodnie z wymaganiami Kościoła, takie zrzeszenie osób stanowiło zgromadzenie zakonne w ścisłym tego słowa znaczeniu?

By odpowiedzieć na to pytanie, należy zastanowić się nad wymaganiami stawianymi w tym czasie przez Kościół nowym Zgromadzeniom zakonnym, a także nad tym, czy Brat Albert, jako Założyciel, zadośćuczynił im.

Do roku 1917, tj. do ogłoszenia Kodeksu Prawa Kanonicznego, a jednocześnie w czasie tworzenia się wspólnoty albertyńskiej, Kościół kierował się prawem Dekretatów, w którym istniało szereg norm regulujących funkcjonowanie poszczególnych instytucji zakonnych⁶¹.

Prawo to (Dekretatów) znalazło później swe odbicie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.⁶²

Duże znaczenie dla rozwiązania tego problemu miała konstytu-

⁶⁰ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 4.

⁶¹ Np. Conc. Trid. Ses. XXV, *De regularibus et monialibus*, c. 15; Conciliorum oecumenicorum decreta, curantibus J. Alberigo, J. A. Dosetti, P. Pericle, J. C. Leonardi, P. Prodi consultante H. Jedin, ed. 3, Bologna 1973, s. 781; Sixtus V, const. *Cum de omnibus*, 2 XI 1587, Fontes I, n. 162; S. Conc. Lucen., 6 VII 1593, Fontes V, n. 2260; Clemens VIII, decr. *Sanctissimus*, 20 VI 1599, Fontes I, n. 186; Clemens VIII, const. *Regularis disciplinae*, 12 III 1596, Fontes I, n. 183; Clemens VIII, const. *Cum ad regularem*, 19 III 1603, Fontes I, n. 189; Sacra Congregatio Concilii Meliten, 7 III 1608, Fontes V, n. 2370; Sacra Congregatio Concilii Sicula, 18 XI 1719, Fontes V, n. 3193; Pius IX enc. *Nostris et Nobiscum*, 8 XII 1849, Fontes II, n. 508; Sacra Congregatio Episcoporum et Regularium, decr. 19 III 1857, Fontes IV, n. 1976; Leon XII, const. *Conditae a Christo*, 8 XII 1900, Fontes III, n. 644; Sacra Congregatio Episcoporum et Regularium, *Normae secundum quas procedere solet in approbandis novis institutis votorum simplicium*, Romae 28 VI 1901; T. Schaefer, *De religiosis*, ed. 4. Romae 1947, s. 1102—1135; Pius X, *Motu proprio Dei providentis*, 6 VII 1906, Fontes III, n. 675; Sacra Congregatio de Religiosis, decr. 15 VIII 1912, Fontes VI, n. 4412; Sacra Congregatio de Religiosis, decr. *Cum propositae*, 3 V 1914, Fontes VI, n. 4420; AAS (6) 1914 229.

⁶² Prawo Dekretatów częściowo zawarte jest w *Codicis Iuris Canonici Fontes* i innych zbiorach.

cja Leona XIII *Conditae a Christo* z 8 XII 1900 r.⁶³, ponieważ przyznawało biskupom prawo erygowania zgromadzeń zakonnych. Biskup jednak nie mógł powstałego zgromadzenia przyjąć na teren swojej diecezji, zanim nie zapoznał się z jego prawami i konstytucjami oraz nie był przekonany, że nie są one sprzeczne z zasadami wiary, dobrych obyczajów, prawem kanonicznym i dekretami papieskimi⁶⁴.

Konstytucja ta zaliczyła również kongregacje zakonne do kanonicznego stanu doskonałości i zrównała je w sprawach zasadniczych z zakonami ścisłymi⁶⁵, co później przyjął Kodeks z 1917 r. Stąd przepisy stosowane do zakonów mogły też obowiązywać zgromadzenia zakonne.

Przez zakon czy zgromadzenie zakonne⁶⁶ rozumiano stowarzyszenie

- mające zatwierdzenie odpowiedniej władzy kościelnej;
- posiadające własne ustawy;
- którego członkowie składają śluby publiczne, czyli przyjęte w imieniu Kościoła przez właściwego przełożonego.

Elementy te należy odnieść do wspólnoty Sióstr Albertynek i zbadać, czy spełniała ona powyższe warunki, a więc czy mogła być w tym czasie uważana za zgromadzenie zakonne.

Zatwierdzenie przez odpowiednią władzę kościelną.

By jakieś stowarzyszenie mogło być nazwane kongregacją zakonną, musiało być zatwierdzone przez kompetentną władzę kościelną. Była nią Stolica Apostolska albo ordynariusz miejsca⁶⁷. W praktyce jednak Stolica Apostolska nie działała bezpośrednio sama, lecz zostawiała inicjatywę i prawo erekcji biskupom diecezjalnym, a dopiero po dłuższej próbie dawała swoje zatwierdzenie⁶⁸. W omawianym okresie, tj. w początkowej fazie powstawania wspólnot albertyńskich, biskup, erygując zgromadzenie zakonne, nie musiał uzyskać wcześniejszej zgody Stolicy Apostolskiej, jak tego wymagało motu proprio Piusa X *Dei providentis* z 1906 r. i później KPK z 1917 r. w kan. 492 par. 1 oraz obecny Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 583.

Obowiązek zwracania się do Stolicy Apostolskiej przed dokona-

⁶³ Leon XIII, const. *Conditae a Christo*, 8 XII 1900, *Fontes* III, n. 644.

⁶⁴ T. Schaefer, dz. cyt., s. 114.

⁶⁵ J. Bar, *O zakonach...*, s. 28.

⁶⁶ Tamże, s. 33.

⁶⁷ Pius X, *Motu proprio Dei providentis*, 6 VII 1906, *Fontes* III, n. 675, p. 1 i 5; kan. 492 par. 1—2 KPK 1917.

⁶⁸ J. R. Bar, J. Kałowski, *Prawo o instytucjach życia konsekrowanego*, Warszawa 1985, s. 52.

niem erekcji zgromadzenia zakonnego wprowadził w 1906 r. papież Pius X motu proprio *Dei providentis*⁶⁹.

Na przełomie XIX i XX wieku nie był też przewidziany określony sposób zatwierdzania nowych kongregacji zakonnych i erekcja mogła dokonać się pośrednio przez zatwierdzenie konstytucji lub nawet ustnie. Dopiero 30 XI 1922 r. Kongregacja Zakonników nakazała⁷⁰, by przy zakładaniu nowego instytutu wydawano zawsze formalny dekret erekcyjny⁷¹ na piśmie, w dwóch egzemplarzach, z których jeden wręcza się erygowanemu instytutowi, a drugi oddaje do archiwum diecezjalnego. Odpis dekretu erekcyjnego biskup ma przesałać do Stolicy Apostolskiej.

Kanoniczna erekcja zgromadzenia zakonnego dawała mu w Kościele osobowość prawną; stowarzyszenie stawało się zakonem, śluby w nim składane były ślubami publicznymi, stowarzyszenie otrzymywało urzędowe stwierdzenie, że jest uczciwe, pożyteczne, a przełożeni mogą przyjmować w imieniu Kościoła śluby⁷².

Posiadanie konstytucji

Ułożenie konstytucji było praktycznie koniecznym warunkiem przy zakładaniu zgromadzenia zakonnego oraz przy jego erekcji⁷³.

Od XII wieku przyjętą się w zakonach ścisłych zwyczaj przedstawiania konstytucji do zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej. Natomiast w kongregacjach zakonnych zatwierdzał konstytucje biskup. Zatwierdzenie to miało na celu upewnienie się ze strony władzy kościelnej, że w konstytucjach nie ma nic przeciwnego wierze katolickiej oraz prawu powszechnemu, a także że podane środki uświęcenia są stosowne do osiągnięcia doskonałości⁷⁴.

Publiczne śluby zakonne

Do istoty każdego stanu, a szczególnie stanu zakonnego, należy stałość⁷⁵. Stałość życia w stanie zakonnym była w Kościele od

⁶⁹ Pius X, Motu proprio *Dei providentis*, 6 VII 1906, Fontes III, n. 675.

⁷⁰ Sacra Congregatio de Religiosis, *Decretum circa congregationes religiosas aut pias societates iuris dioecesiani*, 30 XI 1922, AAS 14 (1922), s. 644—645.

⁷¹ Ch. Lefebvre, *Religioni di diritto dioecetano e religioni di diritto pontificio*, Dizionario degli istituti di perfezione, vol. 7, Roma 1983, k. 1649.

⁷² J. R. Bar, *O zakonach*, s. 56; P. Vidal, *De religiosis*, vol. III, Romae 1933, s. 58—59.

⁷³ J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 51; J. R. Bar, *O zakonach*, s. 50; L. Ravasi, *De regulis*, s. 40.

⁷⁴ J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 52; J. R. Bar, *O zakonach*, s. 50.

⁷⁵ J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 9—10; J. R. Bar, *O zakonach*, s. 30—32.

początku podkreślana, a w wiekach XII i XIII powszechnie przyjmowano, że pochodzi ona ze złożenia profesji⁷⁶. Składający profesję zobowiązywali się do zachowania rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa⁷⁷, stanowiących istotę życia zakonnego. Prawo kościelne wymagało, by zobowiązanie to było potwierdzone ślubem publicznym, przyjętym ze strony Kościoła, co dawało trwałość stanowi zakonnemu⁷⁸.

Stąd jednym z elementów decydujących o tym, że jakieś stowarzyszenie można nazwać zakonem, był warunek, by członkowie składali śluby publiczne, czyli aby zostały przyjęte w imieniu Kościoła przez właściwego przełożonego. Właściwym przełożonym jest przełożony wskazany w konstytucjach lub jego zastępca⁷⁹.

Aby wyczerpać zagadnienie, należałoby jeszcze zaznaczyć, jakie warunki wymagane były przez prawo powszechne do ważności profesji zakonnej.

Aby profesja była ważna i wywierała skutki prawne, prawo powszechne żądało:⁸⁰

1) Wieku przepisanego prawem.

Ujmując rzecz historycznie, prawo nie zawsze wymagało tego samego wieku. Dawniej wymagano ukończenia 19 lat, Sobór Trydencki przepisał 16 lat, w następnych wiekach dekretały wydawane przez papieży żądały 21 lat, co też zostało przyjęte przez Kongregację dla zakonników w dekrecie „Sacrosancta” z 1 I 1911 r.⁸¹

2) Odbycie ważnego nowicjatu.

Do ważności nowicjatu prawo wymagało, by trwał on jeden rok, liczony od godziny do godziny: Dopiero Kongregacja dla Zakonników w 1914 r. zmieniła tę praktykę i zastosowała rachubę licznie nowicjatu według dni⁸². Nowicjat musiał się także odbyć w domu zakonnym prawnie wyznaczonym⁸³.

3) Dopuszczenie do ślubów i przyjęcie ich przez właściwego przełożonego.

⁷⁶ J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 9.

⁷⁷ T. Schaefer, dz. cyt., s. 538, n. 940.

⁷⁸ Kan. 487 KPK 1917.

⁷⁹ Np. Conc. Trident. Ses. XXV *De regularibus*, c. 15, Conciliorum oecumenicorum decreta, s. 781; Clemens VIII, cinst. *Cum ad regularem*, 19 III 1603 par. 16. Pius IX, enc. *Nostis et Nobiscum*, 8 XII 1849; Sacra Congregatio de Religiosis, decr. 3 V 1914; kan. 572 par. 1, 2^o, 6^o; J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 115.

⁸⁰ Kan. 572 par. 1—2 KPK 1917.

⁸¹ Sacra Congregatio de Religiosis, decr. *Sacrosancta*, 1. I 1911, Fontes VI, n. 4407; T. Schaefer, dz. cyt., s. 545.

⁸² Sacra Congregatio de Religiosis, decr. *Cum propositae*, 3 V 1914, Fontes VI, n. 4420, AAS 6 (1914) 229.

⁸³ *Normae* z 1901 r., rz. cyt., art. 76 i 90; T. Schaefer, dz. cyt., s. 486, n. 871.

4) Dobrowolnego złożenia profesji i wyrażenia tego na ze-wnątrz.

5) Złożenia profesji w zakonie zatwierdzonym⁸⁴.

Pominięcie jednego z tych warunków czyniło profesję nieważną według zasady ścisłej interpretacji⁸⁵.

Nawiązując do Zgromadzenia Sióstr Albertynek, można stwierdzić, że wspólnota albertyńska w chwili śmierci jej Założyciela (1916 r.) nie posiadała formalnego aktu erekcyjnego. Akt taki, dający zatwierdzenie na prawie diecezjalnym, Zgromadzenie otrzymało 22 VI 1926 r.⁸⁶

Stwierdzenie braku przynajmniej jednego elementu wskazującego na to, że jakieś stowarzyszenie jest zakonem, wystarczy do udowodnienia tezy przeciwnej.

Brak erekcji i zatwierdzenia kościelnego w sposób jasny rozwiązuje więc problem wykazując, że Zgromadzenie Sióstr Albertynek w chwili śmierci Brata Alberta nie było jeszcze zgromadzeniem zakonnym w sensie prawnym.

Nasuwa się jednak pytanie: dlaczego Brat Albert, mający poparcie dla swojej działalności ze strony władz kościelnych, nie postarał się o nadanie swoim zgromadzeniom norm prawnych? Dlaczego nie zadośćuczynił wymaganiom stawianym przez Kościół i nie ułożył konstytucji?

Ze słów Brata Alberta: „Ja o czym innym myślałem, gdy chodziło o ratunek ubogich, a tu Bóg jeszcze co innego zrządził”⁸⁷, wypowiedzianych pod koniec życia, kiedy uświadamiał sobie, że powstające wokół niego wspólnoty łączą coś więcej niż służba najbiedniejszym, możemy wnioskować, że Brat Albert nie myślał na początku o zakładaniu zgromadzeń zakonnych, lecz chodziło mu o grupę ludzi gotowych do ofiarnej posługi ubogim i wobec tego nie zabiegał o ich erekcję. Z drugiej jednak strony jakby zaprzeczeniem tego jest list Brata Alberta do ks. Kardynała A. Dunajewskiego z roku 1889, w którym pisze, „że tylko katolicki zakon, którego członkowie... przez śluby zakonne wyrzekli się wszystkiego, co ziemskie... stanowiłyby dostateczną siłę do tak ciężkiego społecznego zadania”⁸⁸. Podobnie w liście do swej bratowej pisze: „Z dziwnego zrządzenia Pana Boga znanemu ci nie-

⁸⁴ Kan. 572 par. 1—2 KPK 1917.

⁸⁵ VI^o, R. I. 15; kan. 19 KPK 1917; kan. 18 KPK 1983; P. J. White, *The evolution of the canonical concept of strict interpretation of law*, Roma 1952, s. 18—43; M. Shekleton, *Doctrinal interpretation of law a historical synopsis and a commentary*, Washington 1961, s. 11—35.

⁸⁶ A. S. Sapieha, *Dekret erekcyjny*, 22 VI 1926, ASA. Teksta konstytucji.

⁸⁷ Cz. Lewandowski, *Notatki III A.* s. 17; Cz. Lewandowski, *Zywot*, s. 223.

⁸⁸ A. Chmielowski, *Pisma*, NP (1965) 147.

dbaluchowi we wszystkich interesach przypadły w udziale kłopoty fundacyjne zgromadzenia zakonnego i posługiwanie całemu tłumowi nędzarzy”⁸⁹.

Cytaty powyższe dotyczą wprawdzie tylko Braci Albertynów, pochodzą bowiem z okresu, kiedy jeszcze sióstr nie było, ale wyrażają zamiary Brata Alberta szukającego osób do pracy w ogrzewalni kobiet.

Jak pogodzić jedną wypowiedź z drugą?

O. Damian Synowiec wyciąga takie wnioski: „Brat Albert na serio przeżywał chrześcijaństwo, tak bardzo na serio, że zaprzagnął zostać zakonnikiem. Próba wstąpienia do Jezuitów mu nie wyszła. Natomiast przekonanie, że Trzeci Zakon jest prawdziwym zakonem, pozwalało mu zaspokoić to pragnienie w ramach innego zakonu. Stąd nie musiał odczuwać potrzeby przemiany swoich zgromadzeń w nowe zakony. Wystarczyło, że jego wspólnoty spełniały warunki wymagane od członków terejarstwa”⁹⁰. Faktem jest, że Brat Albert nie zabiegał o erekcję kanoniczną swoich wspólnot i nie przedstawił władzy kościelnej wymaganych do tego konstytucji.

Wspólnota albertyńska do 1916 r. nie była zgromadzeniem zakonnym również dlatego, że siostry nie składały ślubów zakonnych, które stanowiły konieczny element w każdym instytucie życia konsekrowanego⁹¹.

Brat Albert nie był przeciwny ślubom, ale tę sprawę zostawił do czasu w zawieszeniu. Po zamianowaniu siostry Bernardyny „Starszą” zgromadzenia Brat Albert planował, by siostry związały się obietnicą ze zgromadzeniem. Obietnicę taką miała najpierw złożyć w obecności sióstr na ręce Brata Alberta siostra Bernardyna, inne zaś siostry miały czynić to samo, ale na ręce siostry „Starszej” Bernardyny w obecności Brata Alberta⁹².

Ponieważ Zgromadzenie nie miało ani konstytucji, ani zatwierdzenia kościelnego, Brat Albert nie mógł upoważnić siostry Bernardyny do przyjmowania przyrzeczeń w imieniu Kościoła. Byłaby to tylko umowa prywatna. Według zarządzeń Kongregacji Soboru „profesja złożona w instytucie nie zaaprobowanym, gdy generał nie był upoważniony do jej przyjęcia, była nieważna”⁹³. W praktyce Siostry Albertynki nie składały takich przyrzeczeń.

W *Regule zakonnej Brata Alberta*, spisanej w 1919 roku przez

⁸⁹ Tamże, s. 67.

⁹⁰ D. Synowiec, *Błogosławiony Brat Albert, założyciel zgromadzeń zakonnych*, Zakopane 1984, maszynopis, s. 2.

⁹¹ Siostry składały pierwsze śluby czasowe 25 XII 1927 r., a śluby wieczyste 25 XII 1930 r.

⁹² Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 8—9.

⁹³ Por. *Sacra Congregatio Concilii Melitan*, 7 III 1608, *Fontes V*, n. 2370.

siostrę Bernardynę, zaznaczono, że „Siostry po trzech lub pięciu latach po nowicjacie mają składać profesję”. Umieszczone zostało jednak dalej także następujące wyjaśnienie: „Profesja w naszym zgromadzeniu nie mieści w sobie właściwego ślubu, czyli obietnicy Panu Bogu uczynionej, ale jest dobrowolną umową ze zgromadzeniem zawartą i obietnicą temuż zgromadzeniu formalnie uczynioną, z czego wynika, że gdyby która siostra tę umowę w rzeczy ważnej złamała, a przez to obietnicy nie dotrzymała i nie przyjęła naznaczonej pokuty, tym samym ze zgromadzenia byłaby wyłączona”⁹⁴. Siostry mogły składać za pozwoleniem spowiednika jedynie „prywatne śluby dewocyjne”⁹⁵.

Siostry należące do wspólnoty albertyńskiej nie mogły zgodnie z prawem składać ślubów zakonnych, ponieważ nowicjat ich nie był nowicjatem w sensie kanonicznym, lecz jedynie okresem próby i przygotowania do pracy w przytuliskach według przykładu i wskazówek Brata Alberta.

Do 1902 r. starano się w Zgromadzeniu, by „nowicjat” trwał rok, ale nie było stałego miejsca nowicjatu, czego wymaga prawo kościelne⁹⁶, nowicjuszki przydzielano do pracy w różnych domach. W 1902 r. wprawdzie urządzono nowicjat na Kalatówkach⁹⁷, nie został on jednak prawnie erygowany i wobec tego nie można w nim było odbyć ważnego nowicjatu zakonnego⁹⁸.

W takiej sytuacji prawnej wspólnota albertyńska nie mogła być uznana za zgromadzenie zakonne, lecz jedynie za stowarzyszenie. Na taki wniosek w sposób wyraźny wskazuje pismo z dnia 9 XII 1921 r. skierowane przez Metropolitę Krakowskiego Adama Stefana Sapiechę, do Siostry Starszej Stowarzyszenia Sióstr Tercjarek św. Franciszka (Albertynek): „Bardzo zależy nam na tym, aby Stowarzyszenie wasze założone w roku 1891 w Krakowie przez śp. Brata Alberta... pod nazwą Sióstr Tercjarek św. Franciszka posługujących ubogim otrzymało oparcie i utrwalenie na podstawie norm przez Prawo Kanoniczne określonych, czego dotąd nie posiada”⁹⁹.

Można pytać, jakim stowarzyszeniem w myśl prawa kościelnego była wspólnota Sióstr Albertynek? Czy była stowarzyszeniem życia wspólnego bez publicznych ślubów, nazywanym dzisiaj sto-

⁹⁴ B. Jabłońska, *Reguła*, s. 4—5.

⁹⁵ Tamże, s. 6.

⁹⁶ Np. Conc. Trident. Ses. XXV, *De regularibus*, c. 15, Conciliorum oecumenicorum decreta, s. 781; Clemens VIII, const. *Regularis disciplinae*, 12 III 1596, § 2, 4; *Sanctissimus*, 20 VI 1599 § 3; Sacra Congregatio de Religiosis, decr. *Sacrosancta*, 1 I 1911; decr. *Cum propositae*, 3 V 1914; kan. 555 KPK 1917.

⁹⁷ Cz. Lewandowski, *Notatki II*, s. 30.

⁹⁸ *Normae* z 1901 r., rz. cyt., art. 76 i 90.

⁹⁹ A. S. Sapiecha, *Pismo* z dn. 9 XII 1921, ASA, Teka konstytucji.

warzyszeniem życia apostołskiego, czy jednym ze stowarzyszeń kościelnych dla osób świeckich?

Przez stowarzyszenia prowadzące życie wspólne bez ślubów publicznych rozumiano — zgodnie z obowiązującym prawem — zrzeszenie wiernych, których członkowie, naśladujący zakonny tryb życia, przebywają wspólnie pod zarządem przełożonych, zachowują rady ewangeliczne, do czego zobowiązują się nie ślubami publicznymi, ale innymi węzłami określonymi w konstytucjach zatwierdzonych przez władzę kościelną¹⁰⁰.

Praktycznie wielu tym elementom wspólnota albertyńska zadośćuczyniła, brak było jednak zatwierdzenia kościelnego i konstytucji, wobec czego nie miała charakteru stowarzyszenia w takim znaczeniu. Mogła być tylko stowarzyszeniem kościelnym dla osób świeckich.

Stowarzyszenia katolików świeckich dzieliło prawo ze względu na cel, jaki sobie obrały, na:

— trzecie zakony dla pielegnowania doskonalszego chrześcijańskiego życia wśród członków;

— pobożne związki (*piae uniones*) dla wykonywania dzieł miłosierdzia;

— bractwa dla pomnożenia kultu publicznego¹⁰¹.

Chociaż osoby należące do wspólnoty albertyńskiej musiały należeć do Trzeciego zakonu św. Franciszka, nie ma dowodów na to — jak już wcześniej zostało zaznaczone — żeby stanowiły Kongregację tercjarską¹⁰². Nie tworzyły również bractwa, ponieważ miały inny cel, a nadto każde bractwo musiało posiadać osobowość prawną i dekret erekcyjny¹⁰³, czego brakowało Siostrom Albertynkom.

Motywe powstania Sióstr Albertynek było poświęcenie się opiece nad bezdomnymi i najuboższymi, co też w dekreście erekcyjnym zgromadzenia z 22 VI 1926 r. Kościół uznał za jego cel¹⁰⁴.

Wyżej wymieniony motyw wskazywał na to, że wspólnota albertyńska mogła jedynie być pobożnym związkiem tercjarek franciszkańskich dla posługi bezdomnym i opuszczonym.

Wśród stowarzyszeń katolików świeckich ze względu na stan prawny wyróżniało się także ściśle kościelne (*in Ecclesia*), czyli formalnie erygowane lub aprobowane przez Kościół, z czym wią-

¹⁰⁰ J. R. Bar, *O zakonach*, s. 280.

¹⁰¹ J. R. Bar, *O zakonach*, s. 327; kan. 685, 707, par. 2 KPK 1917.

¹⁰² *Por.* s. 11.

¹⁰³ J. R. Bar, *O zakonach*, s. 361; S. C. Indulg. Engolismen., 3 XII 1892; kan. 708 KPK 1917.

¹⁰⁴ A. S. Sapieha, *Dekret erekcyjny*, 22 VI 1926, ASA, Teka konstytucji.

zało się zatwierdzenie celu, wewnętrznej organizacji oraz statutów¹⁰⁵.

Drugą grupą stowarzyszeń były zrzeczenia świeckie o celach religijnych i charytatywnych, czyli zrzeczenia *ac Ecclesia mere commendatae*. Były one polecane przez Kościół, gdyż odpowiadały jego zamierzeniom. Najczęściej po okresie próby dostosowywały swoje statuty do wymogów prawa kościelnego i stawały się stowarzyszeniami aprobowanymi lub nawet erygowanymi przez Kościół¹⁰⁶.

Zrzeczenia „polecane” podlegały ordynariuszowi tylko w sprawach wiary i moralności. Czasami, ze względu na cel, były obdarzone przywilejami i odpustami, nie stawały się jednak przez to zrzeczeniami Kościelnymi¹⁰⁷.

Podsumowując przeprowadzone rozważanie i odpowiadając na postawione pytanie można powiedzieć, że wspólnota albertyńska w chwili śmierci Założyciela, a także aż do erekcji była pobożnym związkiem *ab Ecclesia mere commendata*, czyli świeckim zrzeczeniem tercjarek św. Franciszka, oddającym się postudze bezdomnym i opuszczonym, a poleconym przez Kościół. Swoją działalność opierała na zasadzie umowy z gminami i magistratami miast oraz błogosławieństwie Kościoła¹⁰⁸, a duchowość na Regule III zakonu św. Franciszka.

Można spytać, dlaczego biskupi krakowscy, aprobujący działalność Brata Alberta, nie wywierali na niego z racji swego urzędu nacisku, by starał się o kanoniczną erekcję założonych przez siebie zgromadzeń? Analiza dziejów Zgromadzenia oraz wymagań prawa kanonicznego pozwala przypuszczać, że Kościół na razie nie ingerował, zostawił to dzieło próbie czasu, ponieważ wizja życia zakonnego, jaką posiadał Brat Albert, radykalne ubóstwo, zamieszkanie sióstr pod jednym dachem z ubogimi i bezdomnymi, a także współpraca sióstr z braćmi nie we wszystkim odpowiadały przepisom prawa kościelnego. Zresztą praktyka nowych kongregacji zakonnych dopiero się tworzyła¹⁰⁹. Ponieważ Założyciel nie czynił starań o erekcję nowej kongregacji, a czynił dobre dzieło, nie wymagało ono ingerencji Kościoła.

Pewnym wyjaśnieniem może być fakt braku w tym okresie przewidzianego sposobu zatwierdzania nowych instytutów. Według Ch. Lefebvre'a¹¹⁰ skutkiem dekretu Kongregacji Zakonni-

¹⁰⁵ W. Padacz, dz. cyt., s. 13.

¹⁰⁶ Tamże, s. 14.

¹⁰⁷ Tamże, s. 15.

¹⁰⁸ *Umowa Brata Alberta z gminami*, NP 21 (1965) s. 145, 149, 152.

¹⁰⁹ Por. *Normae* z 1901 r.

¹¹⁰ Ch. Lefebvre, *Religioni di diritto*, vol. 7, k. 1649.

ków z 30 XI 1922 r.¹¹¹, zobowiązującego do wydawania formalnego dekretu erekcyjnego, było to, że liczne instytuty w latach bezpośrednio następujących po tym dokumencie otrzymały taki formalny dekret erekcji na prawie diecezjalnym, chociaż istniały już pewien czas¹¹². Jednym z nich było Zgromadzenie Sióstr Albertynek. Władza kościelna, zobowiązana tym dokumentem, musiała teraz zająć wobec Sióstr Albertynek wyraźne stanowisko. Po śmierci Brata Alberta Metropolita Krakowski przypomniał siostrze Starszej Zgromadzenia obowiązek starania się o „oparcie go na normach prawnych”¹¹³, a parę lat później doprowadził do jego erekcji, dając tym jeszcze jeden dowód uznania dla Założyciela.

2. Starania o erekcję Zgromadzenia

W poprzednim punkcie omawiającym stan prawny Zgromadzenia Sióstr Albertynek do chwili śmierci Brata Alberta, zostało wykazane, że w tym czasie zgromadzenie nie uzyskało stabilizacji prawnej w Kościele. Kościołowi jednak zależało na tym. Po śmierci Brata Alberta ks. Arcybiskup A. S. Sapieha dał siostrze Bernardynie jako pierwszej generalnej Zgromadzenia ogólne pozwolenie i władzę przyjmowania nowych kandydatek oraz prawo ich wydalania po zasięgnięciu zdania swoich urzędniczek¹¹⁴. Na opiekuna Zgromadzenia wyznaczył na prośbę sióstr ks. Biskupa Anatola Nowaka, biskupa pomocniczego diecezji krakowskiej. Od 1917 r. aż do przeniesienia na stolicę biskupią w Przemyślu w 1924 r. był on obecny na wszystkich obłóczynach sióstr,¹¹⁵ odprawiał Mszę św. lub inne nabożeństwa z racji różnych uroczystości¹¹⁶.

Zgromadzenie nie mogło być na razie erygowane, ponieważ nie miało konstytucji. Ułożenie jej było wstępem do starań o erekcję. Troskę Kościoła o zgromadzenia Brata Alberta potwierdza fakt opisany w kronikach. Z racji odwiedzin ks. Czesława Lewandowskiego w 1917 r. ks. Arcybiskup A. S. Sapieha zwierzył mu się ze swych obaw odnośnie do zgromadzeń Brata Alberta, głównie z tego powodu, że Założyciel nie zostawił im spisanych konstytucji, co jest konieczne do zatwierdzenia zgromadzenia. Ks. Le-

¹¹¹ *Sacra Congregatio de Religiosis*, decr. *Circa congregationes*, 30 XI 1922, AAS 14 (1922) 644—646.

¹¹² Pierwszy punkt dekretu z 30 XI 1922 r. nakazywał biskupom zbadać w swojej diecezji wszystkie kongregacje zakonne, które nie były aprobowane przez Stolicę Apostolską i wydać im formalny dekret erekcyjny.

¹¹³ A. S. Sapieha, *Pismo* z dn. 9. XII 1921 r.. ASA, Teka konstytucji.

¹¹⁴ Cz. Lewandowski, *Notatki* III A, s. 19.

¹¹⁵ Konstytucja Leona XIII *Conditae a Christo* z 8 XII 1900 r. w n. VII nakazywała, by obłóczyny były zgłaszane do biskupa.

¹¹⁶ Cz. Lewandowski, *Notatki* III A, s. 20.

wandowski twierdził, że „nie ma powodu do takich obaw, ponieważ w zgromadzeniach żyje duch Założyciela. Chociaż nie mają spisanej reguły, ale ją w życiu praktykują i gdyby spisać to, czym żyją, to miałyby się w skróceniu regułą zakonną spisaną w duchu Brata Alberta”¹¹⁷. Wtedy ks. Arcybiskup A. S. Sapieha polecił ks. Lewandowskiemu, by wspólnie z siostrą Bernardyną zajął się spisaniem tego, co bracia i siostry praktykują, by te materiały mogły być wykorzystane przy redakcji konstytucji Zgromadzenia¹¹⁸.

Podobne polecenie wydał siostrze Bernardynie ks. Biskup A. Nowak, jako opiekun Zgromadzenia Sióstr Albertynek. Chciał, by spisała wszystko, co siostry praktykują w życiu zakonnym i przy posłudze ubogim, cele i dzieła Zgromadzenia. Życzył sobie również, by zebrała pisma i listy Założyciela¹¹⁹.

Z retrospektywnie zebranych przepisów i zwyczajów praktykowanych w Zgromadzeniu za życia Założyciela ułożyła siostra Bernardyna *Regułę zakonną Brata Alberta*¹²⁰, która miała się stać podstawą do opracowania ustaw zgromadzenia. Prawdopodobnie w 1919 r. została ona doręczona ks. Biskupowi Nowakowi¹²¹. Sądzono, że układaniem konstytucji Sióstr Albertynek zajmie się ks. Biskup Nowak, ponieważ jako opiekun zgromadzenia interesował się tą sprawą i zbierał materiały. „Upływały tymczasem miesiące i lata i cisza była co do konstytucji Sióstr”¹²². Dopiero 9 XII 1921 r. nadeszło do Przełożonej Generalnej zgromadzenia pismo z Metropolitalnej Kurii Krakowskiej¹²³. Ks. Arcybiskup A. S. Sapieha zarządził w nim na mocy władzy przysługującej mu jako ordynariuszowi diecezji krakowskiej, gdzie Zgromadzenie powstało i miało dom główny, aby w celu otrzymania przez nie erekcji na prawie diecezjalnym przeprowadzić kanoniczną wizytację wszystkich domów Zgromadzenia znajdujących się w obrębie diecezji. Do czynności tej upoważnił ks. Biskupa A. Nowaka¹²⁴. Jednocześnie ks. Arcybiskup polecił zwołanie kapituły generalnej, która miała zająć się wyborem zarządu Zgromadzenia, uchwalić główne zasady konstytucji oraz zobowiązać Starszą Zgromadzenia, by w

¹¹⁷ Tamże s. 20—21.

¹¹⁸ Tamże, s. 22.

¹¹⁹ Tamże, s. 22—23.

¹²⁰ Tamże, s. 24, 59.

¹²¹ Tamże, s. 60.

¹²² Tamże, s. 60—61.

¹²³ A. S. Sapieha, *Pismo z dn. 9 XII 1921 r.*, ASA, Teka konstytucji.

¹²⁴ 22 XII 1921 r. Ks. Arcybiskup Bilczewski, Metropolita Lwowski zarządził wizytację domów Sióstr Albertynek w jego archidiecezji. Delegatem wyznaczonym przez niego był ks. M. Czajkowski, por. Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 80.

ciągu roku postarała się o opracowanie konstytucji i przedłożyła je do Kurii po aprobacie swojej rady.

Po odbyciu wizytacji ks. Biskup A. Nowak oddał *Regulę zakonną Brata Alberta* i oświadczył siostrze Bernardynie i ks. Cz. Lewandowskiemu, by zajęli się opracowaniem konstytucji według Norm rzymskich z 1901 r.¹²⁵

W październiku 1925 r. po wielu poprawkach¹²⁶ przekazał ks. Cz. Lewandowski konstytucje Sióstr Albertynek na ręce ks. Arcybiskupa Krakowskiego.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. zakładał, że kongregacja na prawie diecezjalnym, o ile rozprzestrzeni się na inne diecezje, podlega jurysdykcji ich ordynariuszy, którzy posiadają takie prawa, jak ordynariusz domu głównego¹²⁷. Kodeks zabraniał również zmiany w ustawach takiej kongregacji bez zgody wszystkich ordynariuszy, w których diecezjach są domy zgromadzenia¹²⁸.

Ponieważ Zgromadzenie Sióstr Albertanek posiadało domy poza diecezją krakowską, stąd zrozumiałe jest polecenie Kurii Krakowskiej zawarte w piśmie z dnia 28 XII 1925 r., by zgromadzenie przedłożyło tyle egzemplarzy konstytucji, w ilu diecezjach posiada domy. Należało również podać, gdzie i jakie domy posiada zgromadzenie.

Na to pismo odpowiedziała siostra Bernardyna w imieniu Zgromadzenia 15 I 1926 r., że „stosownie do polecenia Najprz. Księżęco-Metropolitalnej Kurii z dn. 28 XII 1925 r. przedkłada siedem egzemplarzy konstytucji, gdyż w tylu diecezjach są domy zgromadzenia”¹³⁰.

Ze strony zgromadzenia zostały spełnione warunki wymagane do jego erekcji, reszta należała do Kościoła, a dokładniej do biskupa krakowskiego.

3. Erekcja Zgromadzenia Sióstr Albertynek i przejście na prawo papieskie

Jak już zostało zaznaczone, biskup erygujący zgromadzenie musiał wcześniej uzyskać od Stolicy Apostolskiej tzw. nihil obstat. Obowiązek ten wprowadził papież Pius X w motu proprio *Dei*

¹²⁵ Normae z 1901 r., T. Schaefer, dz. cyt., s. 1102—1135.

¹²⁶ Powstanie konstytucji i ich poprawki zostanie omówione w rozdziale III.

¹²⁷ Kan. 492 § 2 KPK 1917.

¹²⁸ Kan. 495 § 2 KPK 1917.

¹²⁹ Kuria Metropolitalna Krakowska, Pismo z dn. 28 XII 1925 r., ASA, Teka konstytucji.

¹³⁰ Przełożona generalna SS. Albertynek, Pismo z dn. 15 I 1926, ASA, Teka konstytucji.

providentis z 6 VII 1906 r.¹³¹, a znalazł się on później w kan. 492 KPK z 1917 r.

Odnośnie do Zgromadzenia Sióstr Albertynek ks. Arcybiskup A. S. Sapieha wystosował 17 X 1924 r. pismo zatytułowane „Do Kongregacji dla spraw stowarzyszeń zakonnych” z prośbą, by mógł tę instytucję aprobować jako zgromadzenie diecezjalne o służbach prostych pod nazwą Zgromadzenia Sióstr III Zakonu św. Franciszka posługujących Ubogim, tzw. tzw. Sióstr Albertynek¹³². Można przypuszczać, że otrzymał odpowiedź pozytywną skoro 22 VI 1926 r. wydał dekret zatwierdzający wspólnotę Sióstr Albertynek, będącą dotąd pobożnym związkiem *ab Ecclesia mere commendatae*, jako zgromadzenie na prawie diecezjalnym¹³³.

Od tego czasu Zgromadzenie zgodnie z wymogami prawa kanonicznego uzyskało w Kościele osobowość prawną ze wszystkimi tego skutkami prawnymi, a więc śluby w nim składane stały się publiczne i obowiązywało je prawo kościelne o zakonach¹³⁴.

W dekrecie erekcyjnym zostało zaznaczone, że Adam Chmielowski, znany pod imieniem Brata Alberta, przejęty miłością Boga i bliźniego i ożywiony duchem św. Franciszka, założył w 1889 r. oprócz Zgromadzenia Braci Albertynów, Zgromadzenie Sióstr III Zakonu św. Franciszka posługujących ubogim, czyli Sióstr Albertynek¹³⁵. Sam za życia jednym i drugim zgromadzeniem kierował i uczył żyć w zupełnym zaparciu się siebie dla Boga przez poświęcenie się opiece nad bezdomnymi i najuboższymi, co też jest celem zgromadzenia. Dekret stwierdza dalej, że Zgromadzenie Sióstr Albertynek, którego dom główny znajduje się w Krakowie, działa nie tylko w archidiecezji krakowskiej, lecz jego domy w liczbie 27 otwarto także w innych diecezjach. Świadectwa poszczególnych księży biskupów wskazują nie tylko na użyteczność, ale i potrzebę takiego zgromadzenia dla Kościoła i społeczeństwa. Dlatego gdy zgromadzenie, które dotąd kierowało się jedynie zasadami i regułami podanymi ustnie przez Założyciela, przedłożyło spisane ustawy, zostały one zatwierdzone na trzy lata. Zgromadzenie zaś — po otrzymaniu zgody księży biskupów, mocą zwyczajnej władzy w myśl kanonu 492 i reskryptu Stolicy Świętej ogłoszonego przez Kongregację dla Spraw Zakonnych z dnia 30 XI

¹³¹ Pius X, *Motu proprio Dei providentis*, 6 VII 1906, *Fontes* III, n. 675.

¹³² A. S. Sapieha, *Pismo do Kongregacji Zakonników* z dn. 17 X 1924 r., ASA, Teka konstytucji.

¹³³ A. S. Sapieha, *Dekret erekcyjny*, 22 VI 1926, ASA, Teka konstytucji.

¹³⁴ Kan. 488 n. 1 KPK 1917.

¹³⁵ Data ta różni się od daty przyjmowanej przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek (15 I 1891) — obłóczyn pierwszych sióstr. Jest jednak zgodna z opinią historyków, którzy przyjmują jako datę założenia zgromadzeń pierwsze wspólne zamieszkanie osób.

1922 r.¹³⁶ — jest zatwierdzone jako zgromadzenie diecezjalne pod nazwą Zgromadzenie Sióstr III Zakonu św. Franciszka Postępujących Ubogim, tak zwanych Sióstr Albertynek¹³⁷.

Metropolita Krakowski, Arcybiskup A. S. Sapieha, wydając ten dekret, użył słowa „zatwierdzamy” a nie „erygujemy”. Trudno dzisiaj twierdzić, czy było ono równoznaczne z erekcją, czy raczej wyrażenia tego użyto celowo dla podkreślenia, że już wcześniej faktycznie zgromadzenie istniało. Za takim twierdzeniem przemawiałoby pismo z dnia 9 XII 1921 r. skierowane przez tegoż Biskupa do siostry Bernardyny¹³⁸, w którym czytamy: „Bardzo zależy nam na tym, aby Stowarzyszenie wasze założone w r. 1891 w Krakowie przez śp. Brata Alberta za zezwoleniem i błogosławieństwem ks. Kardynała Albina Dunajewskiego... otrzymało oparcie i utrwalenie na podstawie norm przez prawo kanoniczne określonych, czego dotąd nie posiada”.

To „zezwolenie i błogosławieństwo ks. Kardynała Dunajewskiego” można by przyjąć za erekcję zgromadzenia na sposób ustny, co w tym czasie było możliwe, jak to już wcześniej zostało wykazane¹³⁹.

Przy omawianiu kwestii poświęcenia się Brata Alberta najuboższym oraz założenia przez niego wspólnoty sióstr postępujących ubogim została dość obszernie podkreślona ta właśnie aprobata Kościoła dla jego działalności¹⁴⁰. Była nią zgoda na noszenie tercjarskiego habitu, przyjęcie jego ślubów, a raczej przyrzeczeń, zgoda i błogosławieństwo na pracę w ogrzewalni, pozwolenie na habit dla braci i sióstr, obłóczyny pierwszych sióstr w kaplicy Kardynała Dunajewskiego, pozwolenie na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kaplicy sióstr na Kalatówkach¹⁴¹.

Aprobata taka nie była jednak erekcją, ponieważ do erekcji, nawet tylko ustnej, były wymagane konstytucje, według których członkowie organizowali życie i składali śluby, a Brat Albert konstytucji Kościołowi nie przedstawił.

Wobec tego dekret z 22 VI 1926 r., mówiący o zatwierdzeniu zgromadzenia Sióstr Albertynek, był raczej dekretem erekcyjnym. Wiele dokumentów zawierających podstawy prawne działalności powstających w tym czasie zgromadzeń zakonnych używa zamiast „erygujemy” słowa „zatwierdzamy”, co wskazywałoby na zamien-

¹³⁶ *Sacra Congregatio de Religiosis*, decr. *Circa congregationes*, 30 XI 1922, AAS 14 (1922) 644—646.

¹³⁷ A. S. Sapieha, *Dekret erekcyjny*, 22 VI 1926, ASA, Teka konstytucji.

¹³⁸ A. S. Sapieha, *Pismo z dn. 9 XII 1921 r.*, ASA, Teka konstytucji.

¹³⁹ Por. s. 20.

¹⁴⁰ Por. s. 6.

¹⁴¹ Por. s. 9 i 10.

ne używanie tych wyrazów w owym czasie¹⁴². Przyjmowało się faktycznie istnienie zgromadzeń, a nadanie im osobowości prawnej dokonywało się przez zatwierdzenie, co prawnie równało się erekcji, czyli powstaniu instytucji zakonnej¹⁴³.

Kanon 492 par. 1 KPK z 1917 r. zalecał, by przy zakładaniu kongregacji zakonnej z terejarzy świeckich, którzy dalej pragną zachować ducha i przywileje swego zakonu, dokonać jej agregacji do pierwszego zakonu. Ze strony pierwszego zakonu agregacja jest aktem przełożonego, na mocy którego uznaje on nową kongregację za członka trzeciego zakonu regularnego z udziałem w odpustach i łaskach zakonu. Ze strony kongregacji jest przyjęciem reguły i ducha tego zakonu¹⁴⁴.

Z dekretem zatwierdzającym nadeszło do Przełożonej Generalnej zgromadzenia drugie pismo zarządzające, by w myśl kanonu 492 par. 1 wystarać się o agregację zgromadzenia do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, na co zostało załączone pozwolenie.¹⁴⁵

Zgromadzenie Sióstr Albertynek zostało agregowane do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów 6 V 1927 r. przez Br. Melchiora a Benisa, Ministra Generalnego tegoż zakonu¹⁴⁶, i przyjęło regułę trzeciego zakonu św. Franciszka w wydaniu papieża Piusa XI, zatwierdzoną konstytucją *Rerum conditio* z dnia 4 X 1927 r.¹⁴⁷ z okazji jubileuszu siedemsetlecia śmierci św. Franciszka.

Dekret erekcyjny zgromadzenia zakonnego dający mu osobowość prawną w Kościele, wydany na zawsze, bez warunków i ograniczeń jest wyrazem jego stabilizacji prawnej. Zgodnie z Kodeksem

¹⁴² E. Backiel, *Początki Zgromadzenia SS. Franciszkanek Służebnic Krzyża*, Warszawa 1983, maszynopis, s. 48. S. Klepacka, *Podstawy prawne działalności Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Paste-rza*, Warszawa 1984, maszynopis, s. 65.

¹⁴³ Por. kan. 492 § 2 KPK 1917.

¹⁴⁴ Por. Pius X, *Motu proprio Dei providentis*, 6 III 106; *Fontes III*, n. 675; J. R. Bar, *O zakonach*, s. 54—55; L. J. Fanfani, *De iure religiosorum*, ed. 3, Rovigo 1949, s. 22—23; V. Macca, *Aggregazione* Dizionario degli istituti di perfezione, vol. I. Roma 1974, k. 150—152.

¹⁴⁵ Kuria Metropolitalna Krakowska, Pismo z dn. 22 VI 1926, ASA, Teka konstytucji.

¹⁴⁶ Dekret agregacji do Zakonu Kapucynów z dn. 6 V 1927, ASA, Teka konstytucji.

¹⁴⁷ Reguła św. Franciszka z Asyżu ułożona w XIII wieku ma potrójną formę: dla I Zakonu franciszkańskiego zatwierdzoną w 1223 r., dla II Zakonu (Klarysek) w podwójnej formie: Innocentego IV i Urbana IV — oraz dla III Zakonu świeckiego, zatwierdzona przez Mikołaja IV *Supra mentem* z 18 VII 1289 r., zmieniona przez Leona XIII *Misericors Dei Filius* z dn. 30 V 1883, następnie w 1978 r. — dla III Zakonu regularnego: zatwierdzona przez Leona X bullą z 20 I 1521 r., a na nowo ze zmianami przez Piusa XI *Rerum conditio* z 4 X 1927 r.

Prawa Kanonicznego z 1917 r.¹⁴⁸ „osoba moralna ze swej natury jest wieczysta”. Potwierdzenie tej stabilizacji ze strony Kościoła stanowi udzielenie zgromadzeniu zatwierdzenia papieskiego.

Zatwierdzenie papieskie było jakby dwustopniowe i udzielano go w formie dekretu pochwalnego, a następnie definitywnego zatwierdzenia. Obydwa akty powodowały jednakowe skutki prawne, ale dekret definitywny był bardziej uroczysty i ostateczny, a po otrzymaniu dekretu pochwalnego trzeba było się starać o ostateczne zatwierdzenie¹⁴⁹.

Zgodnie z *Normami* z 6 III 1921 r.¹⁵⁰, które przyjmowały wytyczne *Norm* z 1901 r.¹⁵¹, dekret pochwalny można było uzyskać dopiero po upływie pewnego czasu od chwili kanonicznej erekcji. Ordynariusze miejsca, na których terenie znajdowały się domy zgromadzenia, mieli w listach polecających poświadczyć rozwój oraz potrzebę jego działalności dla dobra Kościoła.

Już po otrzymaniu *decretum laudis* kongregacja przestaje funkcjonować na prawie diecezjalnym i przechodzi na prawo papieskie. Uzyskuje wtedy większą stałość w Kościele i obszerniejszą autonomię, by łatwiej mogła się rozwijać i spełniać swój cel.

Dosyć szybko, bo już w 1932 r. Zgromadzenie Sióstr Albertynek zaczęło czynić staranie o zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską. Przełożona generalna, S. Bernardyna Jabłońska, zwróciła się w tej sprawie do ks. Arcybiskupa A. S. Sapiehy pismem z dn. 19 III 1932 r.¹⁵² zaznaczając, że zgromadzenie w rzeczywistości istnieje już 42 lata, ma 35 domów w dziewięciu diecezjach, liczy 323 członkinie, w tym 272 siostry profeski, 29 nowicjuszek i 22 postulantki¹⁵³.

Na prośbę tę zgromadzenie nie otrzymało odpowiedzi. Najprawdopodobniej było jeszcze za wcześnie, gdyż wpłynęło zaledwie 6 lat od jego kanonicznej erekcji, a Kongregacja w tym czasie zatwierdzała zgromadzenia, zgodnie z *Normami* z 1901 r., dopiero po 10 latach od chwili erekcji¹⁵⁴.

¹⁴⁸ Kan. 102 par. 1 KPK 1917.

¹⁴⁹ J. R. Bar, *O zakonach*, s. 56; kan. 492 § 2 KPK 1917; Pius X, *Motu proprio Dei providentis*, 15 VI 1906 r., n. V.

¹⁵⁰ J. R. Bar, *O zakonach*, s. 57; J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 55; J. Torres, *Approvazione delle religioni*, *Dizionario degli istituti di perfezione*, vol. I, k. 765—773.

¹⁵¹ *Normae* z 1901 r., n. 10.

¹⁵² Przełożona generalna SS. Albertynek, Pismo z dn. 19 III 1932 r. w sprawie zatwierdzenia zgromadzenia i konstytucji przez Stolicę Apostolską, ASA, Teka konstytucji.

¹⁵³ W diecezji krakowskiej 10 domów, lwowskiej — 7, przemyskiej — 5, tarnowskiej — 2, warszawskiej — 3, podlaskiej — 4, kieleckiej — 1, częstochowskiej — 1, łódzkiej — 2.

¹⁵⁴ *Normae* z 1901 r., n. 9.

W 1938 r. wznowiono starania, kierując — zgodnie z praktyką stosowaną przez Kongregację dla Zakonów — do Kurii Biskupich tych diecezji, w których znajdowały się placówki zgromadzenia, prośbę „o przesłanie opinii o zgromadzeniu do Metropolitalnej Kurii w Krakowie, ponieważ zgromadzenie pragnie otrzymać zatwierdzenie ustaw przez Stolicę Apostolską¹⁵⁵.

Ze względu na działania wojenne czynności zmierzające w tym kierunku zostały przerwane. Dopiero 11 II 1955 r. przełożona generalna S. Helena Wilkołek, wraz ze swoją radą wystosowała pismo do papieża z prośbą o zatwierdzenie zgromadzenia i jego ustaw przez Stolicę Apostolską¹⁵⁶. Pismo to z wymaganymi załącznikami przesłane było do Prymasa Polski, który — z racji trudności w kontaktowaniu się z Rzymem w tym czasie — otrzymał od Stolicy Apostolskiej specjalne uprawnienia jako Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Przełożona generalna zaznaczyła w powyższej prośbie, że motywem skłaniającym do starań o zatwierdzenie papieskie jest to „iż duża liczba sióstr (589) powierzyła swoje życie Bogu w zgromadzeniu, co można uważać „za dowód celowości zgromadzenia oraz wartości życiowej jego ustaw”¹⁵⁷.

Dekret pochwalny dla Zgromadzenia Sióstr Albertynek został wydany przez biskupa Michała Klepacza na mocy specjalnych uprawnień udzielonych przez Stolicę Apostolską Przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski 5 IX 1955 r. (Nr 2434/55 PE)¹⁵⁸ z zaznaczeniem, że zaraz „gdy to będzie możliwe, przełożona generalna zobowiązana jest powiadomić Stolicę Apostolską o łasce tym pismem udzielonej”. Dekret zastrzegał, że Stolica Apostolska ma prawo inaczej w przyszłości postanowić i rozstrzygnąć.

Zgodnie z umieszczoną na końcu dekretu klauzulą, gdy była już możliwość kontaktu ze Stolicą Apostolską, Siostry Albertynki zwróciły się do niej pismem z dn. 15 I 1960 r.¹⁵⁹, powiadamiając o otrzymaniu *decretum laudis* i prosząc o definitywne zatwierdzenie zgromadzenia. Prośba wraz z aktami sprawy została przesłana do Kongregacji Zakonów, od której zgromadzenie nie

¹⁵⁵ W archiwum zgromadzenia w Krakowie znajdują się kopie tych pism do Kurii Krakowskiej, Częstochowskiej, Kieleckiej i Łódzkiej, Teka konstytucji.

¹⁵⁶ Przełożona generalna SS. Albertynek, Pismo z dn. 11 II 1955 r. w sprawie zatwierdzenia zgromadzenia na prawie papieskim, Archiwum Prymasa Polski, kopia ASA, Teka konstytucji.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Przewodniczący Episkopatu Polski, Dekret pochwalny z dn. 5 IX 1955 r., ASA, Teka konstytucji.

¹⁵⁹ Por. prośba o przedłużenie zatwierdzenia ustaw z 18 V 1962 r., ASA, Teka konstytucji.

otrzymało odpowiedzi. Stolica Apostolska najprawdopodobniej stopniowo odstępowała wtedy od praktyki dwustopniowego zatwierdzenia zgromadzeń przechodzących na prawo papieskie oraz uważała, że skoro biskup M. Klepacz, pełniący obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski, wystawił zgromadzeniu dekret pochwalny i skoro działał w imieniu Stolicy Apostolskiej, to potwierdzenie tej decyzji byłoby rzeczą zbyteczną.

III. Zbiory prawne Zgromadzenia

Od początku istnienia wspólnoty albertyńskiej, to jest od 1891 r., aż do zatwierdzenia pierwszych konstytucji przez Metropolitę Krakowskiego, ks. Arcyb. A. S. Sapiehę, osoby należące do niej opierały swą organizację i duchowość na Regule III Zakonu św. Franciszka dla osób świeckich¹⁶⁰, ponieważ wszystkie były tercjarkami III zakonu św. Franciszka¹⁶¹ i nie kierowały się innymi zbiorami prawa. „Siostry Tercjarki św. Franciszka posługujące ubogim mają zachować w życiu wspólnym pierwotną regułę od św. Franciszka ustanowioną” — czytamy w regule zakonnej Brata Alberta¹⁶².

Pomocą w wyrobieniu ducha zakonnego wśród członków powstających wspólnot Brata Alberta miały być *Nauki i ostrożności duchowne św. Jana od Krzyża*, przetłumaczone przez niego z języka francuskiego i dane do użytku braci i sióstr. Praktyka wskazanych tam zasad pomagała w osiągnięciu świętości zakonnej. „Ostrożności” nie mogły jednak zastąpić konstytucji, gdyż zawierały jedynie pouczenia ascetyczne, a były pozbawione norm prawnych.

W celu zachowania porządku w życiu wspólnym oraz posługiwaniu bezdomnym i ubogim ustanowił Brat Albert w 1897 r. stały rozkład dnia we wszystkich domach, by o tej samej godzinie wydawano posiłki ubogim oraz by w tym samym czasie odprawiano pobożne ćwiczenia¹⁶³. Kroniki zaznaczają, że w latach 1902—1908 „zaprowadzono pewną jednolitość w przestrzeganiu rad ewangelicznych i w życiu wspólnym: wychodzenie do miasta po dwie, skasowano zapasy obuwia i ubrań, bo siostry mają wszystko wspólne, ujednostajniły się obchody imiennin, wprowadzono ujednostajność umeblowania, w „klasztorkach” wprowadzono czytanie duchowne i Oficjum o Najśw. Maryi Pannie”¹⁶⁴.

¹⁶⁰ Reguła zatwierdzona przez papieża Mikołaja IV konst. *Supra mentem* z 18 VIII 1298. w Brat Albert *Przewodnik*, s. 81—108.

¹⁶¹ Cz. Lewandowski, *Zywot*, s. 217.

¹⁶² B. Jabłońska, *Reguła*, s. 2.

¹⁶³ Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 52.

¹⁶⁴ Cz. Lewandowski, *Notatki II*, s. 95—97.

Reguła i konstytucje

Reguła przyjęta przez Zgromadzenie zawiera ogólne zasady życia zakonnego i nadaje mu kierunek ascetyczny. Normy szczegółowe dotyczące charakteru zgromadzenia, jego zarządu, środków do osiągnięcia celu, praw i obowiązków członkiń zawarto w konstytucjach¹⁶⁵. Konstytucje są istotnym czynnikiem stabilizacji i wpływają na prawidłowe funkcjonowanie życia zakonnego zgromadzenia.

Podstawowe normy prawne Zgromadzenia Sióstr Albertynek zawierały się od chwili jego erekcji jako zgromadzenia na prawie diecezjalnym w Regule III zakonu franciszkańskiego regularnego¹⁶⁶ i w konstytucjach.

Brat Albert jako Założyciel zgromadzenia nie postarał się o jego erekcje, ponieważ między innymi nie ułożył wymaganych do tego konstytucji.

Z różnych stron nalegano na niego, by koniecznie napisał konstytucje, jeśli chce, by zgromadzenia się nie rozpadły. Niektórzy zwracali się wprost do braci i sióstr, by pilnowali swojej sprawy¹⁶⁷. Krytykowali Brata Alberta, że zmarnuje tyle powołań zakonnych, ponieważ wskutek braku erekcji może dojść do zniesienia zgromadzenia.

Z biegiem czasu Brat Albert utwierdzał się w przekonaniu, że trzeba dać zgromadzeniom ustawy zakonne. Chciał je oprzeć na pierwotnej regule św. Franciszka i św. Klary, a w Kronikach czytamy, że miał te reguły napisane ręcznie w języku łacińskim i polskim¹⁶⁸. Chcąc zrealizować to zadanie, modlił się, radził różnych osób, jak np. ks. Biskupa Z. Felińskiego, O. Rotha — jezuitę i innych. Nabył francuskie wydanie prawa kościelnego *O zakonach, ich urządzaniu i ustroju* Battandiera, czytał życie św. Franciszka¹⁶⁹. Gdy w 1901 r. wyszły w Rzymie *Normy*, według których Kongregacja postępowała przy zatwierdzaniu nowych zgromadzeń o ślubach prostych, postarał się, by przetłumaczono je na język polski. Nie mamy jednak notatek czy szkiców konstytucji nakreślonych według tych *Norm*¹⁷⁰.

Według opinii Arcybpa. A. Szeptyckiego „jednym z problemów, jakimi najwięcej męczył Brata Alberta, było: — jak urządzić życie

¹⁶⁵ J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 42—44.

¹⁶⁶ Była to reguła zatwierdzona przez papieża Leona X bullą z 20 I 1521 r. a 4 X 1927 r. zmieniona przez Piusa XI konst. *Rerum conditio*, AAS 19 (1927) 361—367.

¹⁶⁷ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 16.

¹⁶⁸ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 9—10.

¹⁶⁹ Tamże, s. 13—14.

¹⁷⁰ Prawdopodobnie br. Piotr przekazał je w 1919 r. wraz z innymi listami Brata Alberta ks. Biskupowi A. Nowakowi, a ten je zgubił, por. *Wspomnienia Braci o Bracie Albercie*, ASA B/IV/76.

zakonników, żeby mogli dosłownie spełniać przepis pierwszej reguły św. Franciszka, żeby nigdy pieniędzy żaden brat nie dotknął..." Brat Albert mógł więc obawiać się, że Rzym nie zatwierdzi zgromadzenia bez własności¹⁷¹, gdyż *Normy* żądały stałych podstaw materialnych¹⁷². Brat Albert opowiadał ks. Cz. Lewandowskiemu w Zakopanem w 1906 r., że O. Roth ofiarował mu się nieraz z gotowością napisania konstytucji dla jego zgromadzeń, ale dodawał, że boi się, żeby mu nie popsuł całkowitego ubóstwa i jego ducha. Według paragrafów prawa ustawy takie byłyby dziełem doskonałym, ale jego by nie zadowolili¹⁷³.

Trudność w ułożeniu konstytucji mógł stanowić również problem ujęcia wzajemnego stosunku i współpracy w prowadzeniu przytułisk przez braci i siostry¹⁷⁴, co nie było zgodne z duchem Kościoła¹⁷⁵.

Z przyczyn psychologicznych — na co zwrócił uwagę Arcyb. A. Szeptycki — można podać tę, że „Brat Albert nie był organizatorem, mimo wszystko był on jeszcze zawsze artystą”¹⁷⁶. Nie lubił paragrafów i nie chciał żywego dzieła wtłaczać w szablon. Potwierdzeniem tego mogą być słowa Brata Alberta: „Zgromadzenie nie jest czymś martwym, żeby je można przykrawać, dodawać, odcinać, jest ono czymś żywym...”¹⁷⁷.

Według ks. Cz. Lewandowskiego w zgromadzeniach Brata Alberta pewnego rodzaju nowością było to, „że osoby zakonne w granicach klauzury i przepisów miały żyć razem w przytułiskach z bezdomnymi, którymi się opiekują i im posługują, stanowiąc z nimi jakby całość moralną”¹⁷⁸.

Brat Albert musiał się jednak liczyć z ówczesnymi wymaganiami Kościoła, a przede wszystkim z *Normami*. Przekonał się, że osobiście konstytucji nie ułoży. Do siostry Bernardyny wypowiedział takie słowa „Chcę ode mnie, abym napisał regułę zakonną, ja tego uczynić nie potrafię, napisze ją chyba jaka Siostra i jaki ksiądz”¹⁷⁹.

Rzeczywiście — w ostatnich latach życia Brata Alberta już nawet nie myślał o pisaniu konstytucji, nie miał sił i zdrowia. Coraz bardziej jednak umacniał członków swych zgromadzeń w cnotach zakonnych. „Trzeba, żeby wszystko było dobre w naszych

¹⁷¹ A. Szeptycki, *Ze wspomnień o Bracie Albercie*, Tygodnik Powszechny 38 (1984) nr 37, s. 4.

¹⁷² *Normy* z 1901 r., n. 12, w: T. Schaefer, dz. cyt. s. 1104.

¹⁷³ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 14.

¹⁷⁴ D. Synowiec, dz. cyt., s. 24.

¹⁷⁵ Por. *Normae* z 1901 r., m. 13; T. Schaefer, dz. cyt. s. 1405.

¹⁷⁶ A. Szeptycki, *Ze wspomnień o Bracie Albercie*, dz. cyt., s. 4.

¹⁷⁷ Cz. Lewandowski, *Żywot*, s. 223.

¹⁷⁸ D. Synowiec, dz. cyt., s. 24.

¹⁷⁹ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 17.

zgrupowaniach teraz, póki żyję, bo to fundacja, owszem, ma być coraz lepiej i ma kwitnąć karność zakonna. Tak jest, co się teraz robi i zostawi, to fundacja na przyszłość”¹⁸⁰.

Zostawił Brat Albert swój charyzmat w praktyce życia braci i sióstr, ale nie ujął go w konstytucjach.

Pierwsze konstytucje Zgromadzenia Sióstr Posługujących Ubogim, czyli Sióstr Albertynek, zostały zredagowane na polecenie Arcyb. Krakowskiego, A. S. Sapięhy umieszczone w piśmie z dn. 9 XII 1921 r.¹⁸¹ Według tego zarządzenia kapituła generalna zgromadzenia miała uchwalić główne zasady konstytucji i zobowiązać przełożoną generalną, by w ciągu roku postarała się o opracowanie konstytucji i przedłożenie ich do Kurii Biskupiej po aprobachie swej rady. Dokonała tego I kapituła generalna zwołana do Krakowa 9 II 1922 r.¹⁸²

Pierwsze konstytucje zgromadzenia Sióstr Albertynek napisał ks. Cz. Lewandowski, opiekun i doradca zgromadzenia w sprawach wewnętrznych i organizacyjnych. On to, w porozumieniu z siostrą Bernardyną Jabłońską w latach 1921—22 ujął w normy obowiązującego prawa kanonicznego przepisy i zwyczaje praktykowane w zgromadzeniu za życia Założyciela¹⁸³.

Na początku grudnia 1922 r. ks. Cz. Lewandowski oddał ks. Biskupowi A. Nowakowi gotowe i aprobowane przez radę generalną konstytucje Sióstr Albertynek z zaznaczeniem, że uważa je za brulion, w którym mogą i powinny być uczynione poprawki¹⁸⁴.

W lipcu 1924 r. ks. Biskup A. Nowak, przenosząc się na stolicę biskupią do Przemyśla, oddał zeszyt konstytucji prawie bez skreśleń z dołączeniem kartki papieru, gdzie O. Roth, poprawiający konstytucje, zanotował kilka uwag, np. odnośnie do wyboru przełożonej generalnej zgromadzenia, nowicjatu. Ks. Biskup zaznaczył, że „kwestia ubóstwa nasuwa poważne trudności, szczególnie w obecnych stosunkach”¹⁸⁵. Trudności mogły wpływać stąd, że Normy wymagały od zgromadzeń stałych podstaw materialnych, a Konstytucje Sióstr Albertynek wykluczały prawo posiadania własności tak przez całe zgromadzenie, jak i przez poszczególne członków.

Po zwróceniu zeszytu konstytucji przez ks. Biskupa A. Nowaka

¹⁸⁰ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 15.

¹⁸¹ A. S. Sapięha, *Pismo* z dn. 9 XII 1921 r. do starszej Stowarzyszenia Sióstr Tercjarek w sprawie... opracowania konstytucji, ASA, Teka konstytucji.

¹⁸² Pierwsza kapituła generalna została zwołana do Krakowa 9 II 1922 r., Cz. Lewandowski, *Notatki I*, s. 80—90.

¹⁸³ Por. *Akta procesu St. B. Bernardyna M. Jabłońska*, t. III, s. 2

¹⁸⁴ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 64.

¹⁸⁵ Tamże, s. 65.

przerobiono i uzupełniono tekst konstytucji, by wszystko zgadzało się z prawem kanonicznym i duchem Brata Alberta, korzystając z uwag prawnika ks. J. Barona ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy z Krakowa¹⁸⁶.

Poprawiony zeszyt konstytucji Przełożona Generalna zgromadzenia, Siostra Bernardyna Jabłońska, odesłała 11 II 1925 r. do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o ich zatwierdzenie¹⁸⁷. Już 30 III 1925 r. zgromadzenie otrzymało pismo z Kurii Krakowskiej, by przełożona generalna stawiła się 3 IV do kancelarii biskupiej w sprawie zatwierdzenia konstytucji¹⁸⁸. Ks. Kanonik Domasik, zajmujący się sprawami zakonów, oddał zeszyt konstytucji, który sam poprawił i chciał przerobić. „Krytykował niektóre punkty, chociaż nie rozumiał ducha zgromadzenia”¹⁸⁹. Wtedy wywiązała się dość mocna wymiana zdań między nim a Przełożoną Generalną zgromadzenia, S. Bernardyną Jabłońską, która stanęła w obronie zasad i poleceń danych siostronom przez Brata Alberta¹⁹⁰. Ks. Cz. Lewandowski porozumiał się z nią w sprawie tego, które z uwag naniesionych do konstytucji przez ks. Domasika uwzględnić, a czego nie można zmienić, bo nadaje swoisty charakter zgromadzeniu. Konsultował się jeszcze z prawnikiem ks. J. Baronem i wprowadził pewne zmiany. Następnie udał się do ks. Arcybpa. A. S. Sapiehy i prosił o aprobatę tego, nad czym tak długo się naradzano i poprawiano. Uzyskawszy ją, przepisał konstytucję. Poprzedni zeszyt jako niepotrzebny zniszczono¹⁹¹.

W październiku 1925 r. oddał ks. Lewandowski poprawione i przepisane konstytucje do rąk ks. Arcybiskupa A. S. Sapiehy. W grudniu tego roku Kuria zwróciła egzemplarz konstytucji żądając tytuł egzemplarzy, w ilu diecezjach zgromadzenie posiada domy. Było to potrzebne do jego erekcji¹⁹². Pismem z dnia 4 VI 1926 r. Kuria Krakowska domagała się egzemplarza konstytucji poprawionego przez ks. Kanonika Domasika, „bo bez niego nie mogą być zatwierdzone konstytucje”¹⁹³. W odpowiedzi na to pismo przełożona generalna skierowała 11 VI 1926 r. wyjaśnienie, że nie było z Kurii urgensu o zwrot tego egzemplarza, lecz prośba

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ Przełożona generalna SS. Albertynek, Pismo z dn. 11 III 1925 r. w sprawie zatwierdzenia konstytucji, kopia ASA, Teka konstytucji.

¹⁸⁸ Kuria Metropolitalna Krakowska, Pismo z dn. 30 III 1925 r. w sprawie konstytucji, ASA, Teka konstytucji.

¹⁸⁹ Cz. Lewandowski, Notatki III A, s. 67.

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Kan. 459 par. 2 KPK 1917.

¹⁹³ Autor kronik dodaje, że żądał go chyba ks. Domasik, ale uznany za niepotrzebny został zniszczony.

o tyle egzemplarzy, w ilu diecezjach znajdują się domy zgromadzenia¹⁹⁴.

Po tej wymianie pism urzędowych zatwierdzenie konstytucji Sióstr Albertynek stanęło pod znakiem zapytania¹⁹⁵.

Doszło ono jednak do skutku, a dowodem jest pismo z datą 19 VI 1926 r., podpisem i pieczęcią Metropolity, Arcybiskupa A. S. Sapiehy L. 5959/26, gdzie — powołując się na kan. 492 — zatwierdził konstytucje na przeciąg trzech lat, jako zatwierdzone ogłosił i nakazał je ściśle zachowywać¹⁹⁶.

Powstaje wątpliwość — czy ks. Arcybiskup A. S. Sapieha postąpił zgodnie z prawem, zatwierdzając ustawy zgromadzenia, które nie było jeszcze erygowane? Erekcja bowiem nastąpiła trzy dni później, 22 VI 1926 r. Konstytucje były warunkiem koniecznym do erekcji zgromadzenia, ale ich zatwierdzenie następowało zwykle z wydaniem dekretu erekcyjnego¹⁹⁷, a w niektórych zgromadzeniach nawet i później. Można stąd wnioskować, że działanie to nie było zgodne z kolejnością postępowania Kongregacji dla Zakonów. Dekret erekcyjny jednak wydano zgodnie z przepisami prawa i zawierał również zatwierdzenie konstytucji na trzy lata.

W archiwum Zgromadzenia zachował się rękopis pierwszych konstytucji zatytułowany *Konstytucje czyli Ustawy Zgromadzenia Sióstr III Zakonu św. Franciszka posługujących ubogim, tak zwanych Sióstr Albertynek* Rękopis zawarty jest w zeszycie o formacie 21×16,5 cm, zawierającym 324 strony, zapisanych 219¹⁹⁸. Konstytucje pisane są ręką ks. Cz. Lewandowskiego, a zostały one oparte na regule św. Franciszka¹⁹⁹.

Układ zewnętrzny dostosowany jest do schematu zawartego w *Normach* wydanych przez Kongregację Biskupów i Zakonników z 28 VI 1901 r.²⁰⁰

Konstytucje Sióstr Albertynek odbiegają od wielu innych konstytucji żeńskich zgromadzeń zakonnych układanych w oparciu o *Normy* i są czymś nowym i oryginalnym w ujęciu ślubu ubóstwa.

Normy domagały się, by zgromadzenia o ślubach prostych miały stałe podstawy materialne²⁰¹. Od początku w Kościele uważano

¹⁹⁴ Przełożona generalna SS. Albertynek, Pismo z dn. 11 VI 1926 r. wyjaśniające w sprawie konstytucji. Kopia, Teka konstytucji.

¹⁹⁵ Cz. Lewandowski, *Notatki III A*, s. 70.

¹⁹⁶ A. S. Sapieha, *Pismo* z dn. 19 VI 1926 zatwierdzające konstytucje, oryginał w rękopisie konstytucji z 1926 r. ASA, Teka konstytucji.

¹⁹⁷ Por. *Sacra Congregatio de Religiosis*, decr. 30 XI 1922, *Circa congregationes*, AAS 14 (1922) 644—646; J. R. Bar, O zakonach, s. 53.

¹⁹⁸ Por. Opis konstytucji zawarty w Aktach procesu Sł. B. Bernardyny Marii Jabłońskiej, t. III, s. 2.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ Por. *Normy* z 1901 r., T. Schaefer, dz. cyt., s. 1102—1135.

²⁰¹ *Normy* z 1901 r., n. 1.

majątek wspólny za konieczny warunek do zakładania i istnienia klasztorów, stąd posiadanie go przez zakony nie było sprzeczne z duchem ubóstwa. Dopiero św. Franciszek z Asyżu (XIII w.) chciał oprzeć życie zakonne na radykalnym ubóstwie. W praktyce jednak zasada całkowitego ubóstwa nie dała się utrzymać²⁰².

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., przyjmując wytyczne *Norm*, pozwalał w kan. 531, by zakon, prowincja czy poszczególne domy posiadały zdolność prawną do nabywania i posiadania dóbr doczesnych ruchomych i nieruchomych. Konstytucje lub reguły zakonne mogły jednak tę zdolność wykluczyć lub ograniczyć²⁰³.

Zgromadzenie Sióstr Albertynek skorzystało z tej klauzuli w paragrafach 43 i 44 konstytucji, co rzadko spotykamy w konstytucjach innych instytutów. Oto tekst wymienionych paragrafów:

par. 43: „Zgromadzenie nie posiada żadnej własności, ani domu, ani ziemi, ani żadnej rzeczy, lecz ma żyć w zupełnym ubóstwie”.

par. 44: „Majątek, jaki ma lub może mieć zgromadzenie, staje się własnością biskupa tego miejsca, w którym jest dom zgromadzenia, z hipotecznym zastrzeżeniem administrowania go przez zgromadzenie oraz użytkowanie go na cele zgromadzenia”.

Jeśli chodzi o skutki prawne wpływające z zachowania ślubu ubóstwa przez poszczególnych członków instytutów zakonnych, to podział na śluby uroczyste (*solemnia*) i proste (*simplicia*) wprowadził rozróżnienie na wykluczenie posiadania prawa własności i prawa do rozporządzania dobrami oraz posiadania prawa własności bez możliwości rozporządzania dobrami.

Zakonnik po ślubach uroczystych tracił prawo własności i tym samym nie mógł rozporządzać majątkiem, zakonnik zaś po ślubach prostych mógł posiadać majątek, ale nie wolno mu było nim rozporządzać bez zgody przełożonych²⁰⁴. Profesja uroczysta pociągała za sobą nieważność czynności przeciwnych ślubowi, po profesji zwykłej czynności takie były ważne, lecz niegodziwe²⁰⁵.

Konstytucje Sióstr Albertynek z 1926 r. podkreślały, że zgromadzenie jest instytutem o ślubach prostych. Ślub ubóstwa ujmowały jednak według kan. 582 KPK z 1917 r., mówiącego o profesji solemnej, czyli uroczystej, i skutki ślubu ubóstwa odpowiadały skutkom profesji uroczystej. Wskazuje na to par. 45 konstytucji,

²⁰² J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 136.

²⁰³ Kan. 531 KPK 1917; J. R. Bar, *O zakonach*, s. 122.

²⁰⁴ Kan. 569, 582 KPK 1917; V. Muzzarelli, *De professione religiosa a primordiis ad saec. XII*, Romae 1938, s. 181—187.

²⁰⁵ Kan. 579 KPK 1917; V. Muzzarelli, dz. cyt., s. 181—187.

umieszczony w rozdziale IX zatytułowanym *O ślubie i cnocie ubóstwa*.

Par. 45 konstytucji mówi: „Po złożeniu wieczystego ślubu ubóstwa staje się każda siostra zupełnie ubogą, nie ma żadnej własności ani prawa rozporządzania czymkolwiek”.

Na podobną praktykę ślubu ubóstwa w kongregacjach zakonnych, tzn. w takich instytucjach zakonnych, których członkowie składali śluby proste, pozwolił dopiero dekret *Perfectae caritatis*, wprowadzając możliwość zrzekania się majątku, ale przez poszczególne jednostki²⁰⁶.

Pierwsze konstytucje były używane w zgromadzeniu bez większych zmian aż do 15 I 1976 r. Wtedy bowiem powagą Kapituły generalnej z 8 XII 1975 r. zostały promulgowane konstytucje opracowane na nowo według wskazań Pawła VI w motu proprio *Ecclesiae Sanctae* z 6 VIII 1966 r.²⁰⁷

Poprawki czy zmiany niektórych paragrafów wprowadzano z racji prośby o dalsze zatwierdzenie konstytucji i prolongacji przez Kościół ich ważności. Zgromadzenie nie mogło na własną rękę dokonywać zmian w konstytucjach, ponieważ były one zatwierdzone przez biskupa. Mogło jedynie prosić o wprowadzenie poprawek, a kompetentnym do ich zatwierdzenia był biskup. Poprawki nie mogły jednak dotyczyć tego, co zostało przedstawione w prośbie o nihil obstat i na co *Stolica Apostolska* „położyła rękę”, czyli celu, nazwy i zadań przyjętych przez powstające zgromadzenie.

W związku z pierwszą prośbą Zgromadzenia Sióstr Albertynek o dalsze zatwierdzenie konstytucji z dn. 15 VI 1929 r.²⁰⁸ zostało dołączone uzupełnienie paragrafów dotyczących dokształcania nowicjuszek, ponawiania ślubów czasowych, kapelana, a także dysponowania kasą, czyli paragrafy: 25, 37, 93, 108, 118, 242 konstytucji.

Do zatwierdzenia konstytucji Kuria Krakowska zażądała w piśmie z 24 VI 1929 r.²⁰⁹, by najpierw odbyła się wizytacja kanoniczna zgromadzenia. Wizytatorem został wyznaczony O. Stefan Wawrzkowicz z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Dekret

²⁰⁶ *Perfectae caritatis* n. 13: „Zgromadzenia zakonne mogą przez swe konstytucje pozwolić, by członkowie zrekli się majątku rodzinnego już nabytego lub mogącego przypaść im w udziale”.

²⁰⁷ Motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, 6 VIII 1966, n. 12—14, AAS 88 (1966) 757—82, część odnosząca się do zakonów zamieszczono w: Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa 1974, s. 216—231.

²⁰⁸ Przełożona generalna SS. Albertynek, Pismo z dn. 15 VI 1929 r. w sprawie zatwierdzenia konstytucji, AKMK, kopia ASA, Teka konstytucji.

²⁰⁹ Kuria Metropolitalna Krakowska, Pismo z dn. 24 VI 1929 r. w sprawie warunków do zatwierdzenia konstytucji, ASA, Teka konstytucji.

zatwierdzający konstytucje na dalsze 6 lat został wydany 30 X 1929 r. z podpisem ks. Arcybiskupa Sapiehy²¹⁰.

Po upływie tego czasu zgromadzenie ponowiło prośbę o dalsze zatwierdzenie konstytucji pismem z dn. 28 XII 1935 r.²¹¹ i uzyskało prolongację ich ważności na dalsze 10 lat²¹², z uwzględnieniem uzupełnień par. 31, mówiącego o składaniu ślubów przez nowicjuszkę w niebezpieczeństwie śmierci, par. 66 dotyczącego czynienia wszystkiego za wiedzą przełożonych, par. 83 regulującego spełnianie praktyk religijnych, par. 214 regulującego zachowanie milczenia przez siostry, par. 115 mówiącego o rekreacji i par. 165 dotyczącego wyborów. Uzupełnienia wypływały z uwzględnienia wytycznych Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.

W 1938 r. zgromadzenie czyniło starania przez Kurię Krakowską o zatwierdzenie go i jego konstytucji przez Stolicę Apostolską²¹³. Wojna przeszkodziła załatwieniu sprawy. Ponieważ kończył się czas ważności konstytucji, Siostra Wikaria generalna wystosowała 22 XII 1945 r.²¹⁴ prośbę do Kurii Krakowskiej o dalsze zatwierdzenie konstytucji, którego dokonał Kardynał A. S. Sapieha na okres 5 lat dekretem z 3 I 1946 r.²¹⁵

Następne zatwierdzenie, także na okres 5 lat, uzyskało zgromadzenie 3 I 1951 r. z podpisem Biskupa S. Rosponda, wikariusza generalnego²¹⁶.

Zmienione warunki pracy sióstr po drugiej wojnie światowej podyktowały pewne zmiany w zakresie dyscypliny i regulaminu dnia w zgromadzeniu. Zmiany w konstytucjach w tej materii zostały uchwalone przez Kapitułę generalną zgromadzenia, która odbyła się we wrześniu 1954 r., i przedstawione do zatwierdzenia przez Kurię Krakowską. Dotyczyły one praktyk pobożnych, zachowania ścisłego milczenia i konieczności obecności drugiej siostry przy pracy z mężczyznami. Skrócono wtedy rozmyślanie, zobowiązując tylko do pół godziny rano, drogę krzyżową ograniczono do piątku, skrócono oficjum za zmarłych do jednego nokturnu (para-

²¹⁰ A. S. Sapieha, *Dekret* z dn. 30 X 1929 r. zatwierdzający konst. na 6 lat, ASA, Teka konstytucji.

²¹¹ Przełożona generalna SS. Albertynek, *Pismo* z dn. 28 XII 1935 r. w sprawie zatwierdzenia konstytucji, kopia ASA, Teka konstytucji.

²¹² Kuria Metropolitalna Krakowska, *Dekret* z dn. 31 XII 1935, zatwierdzający konstytucje na 10 lat, ASA, Teka konstytucji.

²¹³ Przełożona generalna SS. Albertynek, *Pismo* z dn. 3 IX 1938 w sprawie opinii o działalności zgromadzenia do Kurii diecezjalnych w Częstochowie, Łodzi, Kielcach, kopie ASA, Teka konstytucji.

²¹⁴ Wikaria generalna SS. Albertynek, *Pismo* z dn. 28 XII 1945 w sprawie zatwierdzenia konstytucji, kopia ASA, Teka konstytucji.

²¹⁵ Kuria Metropolitalna Krakowska, *Dekret* z dn. 3 I 1946 r. zatwierdzający konstytucje na 5 lat, ASA, Teka konstytucji.

²¹⁶ Kuria Metropolitalna Krakowska, *Dekret* z dn. 3 I 1951 r. zatwierdzający konstytucje na 5 lat, ASA, Teka konstytucji.

grafy: 82, 83, 147), zwolniono siostry pracujące w zakładach od zachowania ścisłego milczenia (par. 113), pozwolono, by zamiast drugiej siostry przy pracy z mężczyznami mogła być kobieta (par. 55). Zmiany te zatwierdził na mocy kan. 618 § 2²¹⁷ Biskup F. Jop, wikariusz kapitulny w Krakowie pismem z 1 X 1954 r.²¹⁸

Ostatnie zatwierdzenie konstytucji w omawianym okresie czasu zostało udzielone 5 IX 1955 r.²¹⁹ na siedem lat próby przez Biskupa Michała Klepacza na mocy specjalnych uprawnień danych przez Stolicę Apostolską Przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski w związku z wydaniem zgromadzeniu Dekretu pochwalnego. Stolica Apostolska po raz pierwszy zatwierdziła konstytucje Sióstr Albertynek z 6 VIII 1965 r. *ad experimentum* na siedem lat²²⁰.

Zwyczajnik i dyrektorium

Oprócz konstytucji, jako podstawowego zbioru ustaw każdego zgromadzenia, są zazwyczaj w zakonach żeńskich jeszcze zbiory dodatkowe, zawierające uwagi i pouczenia ascetyczne o usposobieniu, z jakim powinno się wypełniać konstytucje i obowiązki zakonne. Są nimi zwyczajnik i dyrektorium²²¹. W zwyczajniku mieściły się często drobne przepisy dyscyplinarne i porządkujące, natomiast dyrektorium zawierało raczej pouczenia ascetyczne²²².

Tych dodatkowych zbiorów zgromadzenia potrzebowały dla wykazania charyzmatu i ducha zgromadzenia, ponieważ konstytuujące układane według wymagań *Norm* były często do siebie podobne i zawierały te same wytyczne.

W Zgromadzeniu Sióstr Albertynek nie obowiązywało ani dyrektorium, ani zwyczajnik w ścisłym tego słowa znaczeniu. Czymś podobnym do zwyczajnika może być *Regula zakonna Brata Alberta* zawierająca nakazy, przepisy, zwyczaje zalecane przez Brata Alberta i stosowane w życiu przez siostry za życia Założyciela.

Nie była ona jednak czymś, co uzupełniało konstytucje, lecz miała stanowić pomoc do ich opracowania i w zgromadzeniu jej nie używano²²³.

²¹⁷ KPK 1917.

²¹⁸ Kuria Metropolitalna Krakowska, Dekret z dn. 1 X 1954 zatwierdzający zmiany w konstytucjach, ASA, Teka konstytucji.

²¹⁹ Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Dekret z dn. 5 IX 1955 r. zatwierdzający konstytucje na 7 lat, ASA, Teka konstytucji.

²²⁰ Sacra Congregatio de Religiosis, *Decretum* zatwierdzające konstytucje *ad septennium*, Romae 6 VIII 1965, ASA, Teka konstytucji.

²²¹ J. R. Bar, *Poradnik kanonicznego prawa zakonnego*, Warszawa 1986, s. 150.

²²² Tamże, s. 23.

²²³ B. Jabłońska, *Regula, rękopis, ASA*.

W archiwum zgromadzenia zachował się rękopis *Regula Brata Alberta* pisany ręką siostry Bernardyny Jabłońskiej w latach 1917—1918. Datę ustalono na podstawie kroniki zgromadzenia²²⁴, ponieważ rękopis nie posiada daty ani miejsca powstania. *Regula* zawarta jest w zeszytcie formatu 27×21 cm i liczy 244 strony. Składa się z krótkiego wstępu historycznego oraz sześciu rozdziałów, w których mowa o nazwie, celu, przyjęciu do zgromadzenia, próbie, nowicjacie i profesji, o ubóstwie, czystości i posłuszeństwie, o pokucie i umartwieniu. Ostatni rozdział obszernie omawia sprawę przytulisk.

W archiwum znajduje się jeszcze drugi zeszyt o formacie 20×16,5 cm liczący 322 strony, zapisanych 276, zatytułowany *Zwyczajnik*²²⁵. Analiza zeszytu wykazuje, że był pisany również przez siostrę Bernardynę Jabłońską, powstał jednak później niż poprzedni (około 1921 r.). Jest to powtórzenie treści *Reguły*, brakuje tylko wstępu i części końcowej, stąd w Aktach procesu Sł. B. Bernardyny Jabłońskiej dołączono go do *Reguły* i nie stanowi odrębnej pozycji, tym samym nie jest oddzielnym zbiorem o charakterze prawnym i jako taki nigdy nie był wzgromadz eniu używany.

Pierwsze konstytucje zgodnie z *Normami* w sposób dość drobiazgowy wyrażały przepisy regulujące życie zakonne w Zgromadzeniu Sióstr Albertynek i stąd nie odczuwano konieczności zbiorów uzupełniających. Dopiero normy wykonawcze do dekretu soborowego *Perfectae caritatis* określiły wyraźnie, że obecnie każdy zakon ma posiadać dwa zbiory prawa partykularnego: podstawowy (regułę, konstytucje) i uzupełniający (dyrektorium, zwyczajnik, statuty)²²⁶.

2. Organizacja wewnętrzna zgromadzenia według konstytucji z 1926 r.

Przepisy prawa kanonicznego dzielą zakony ze względu na zarząd wewnętrzny na hierarchiczne, w których władzę sprawują przełożeni różnych podporządkowanych sobie stopni, oraz niehierarchiczne, czyli takie, w których każdy klasztor posiada autonomię, a więc jest samoistny (*sui iuris*)²²⁷.

Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim, podobnie jak wiele innych kongregacji zakonnych powstałych w tym czasie, przyjęło w swoich konstytucjach organizację hierarchicz-

²²⁴ Cz. Lewandowski, *Notatki* III A, s. 59.

²²⁵ *Zwyczajnik*, rękopis ASA.

²²⁶ Por. Paweł VI, *Motu proprio Ecclesiae Sanctae* 6 VIII 1966, n. 12—14; AAS 58 (1966) 757—782.

²²⁷ J. R. Bar, J. Kałowski, dz. cyt., s. 19.

ną, wskazaną w *Normach* z 1901 r. dla zgromadzeń o ślubach prostych ²²⁸.

Konstytucje z 1926 r. zakładały możliwość utworzenia nowych prowincji i zawierały przepisy dotyczące praw i obowiązków przełożonej prowincjalnej i jej rady.

Praktycznie do roku 1957 ²²⁹, czyli w omawianym okresie zgromadzenie posiadało zarząd dwustopniowy: generalny, na czele którego stała przełożona generalna wspierana przez radne generalne, sekretarkę i ekonomkę generalną, oraz domowy, na czele z przełożoną domową.

Najwyższą władzą w zgromadzeniu według wytycznych kan. 501 par. 1 i 502 KPK z 1917 r. sprawowała w sposób zwyczajny Starsza zgromadzenia, czyli przełożona generalna ze swoją radą, w sposób zaś nadzwyczajny — kapituła generalna.

Starsza zgromadzenia, czyli przełożona generalna, posiadała władzę zwyczajną nad wszystkimi prowincjami, domami i siostrami zgromadzenia, którą miała wykonywać zgodnie z konstytucjami. Wybór przełożonej generalnej i jej rady według paragrafów 184—187 konstytucji miał się dokonać na kapitule generalnej bezwzględną większością głosów, dopiero w trzecim głosowaniu wyścigała większość względna. Był to wymóg prawa powszechnego ²³⁰.

Przełożona generalna w chwili wyboru powinna mieć oprócz innych przymiotów 40 lat życia i przynajmniej 10 lat od pierwszej profesji. Radne, a także sekretarka i prokurator generalna, winny być profeskami po ślubach wieczystych i mieć 35 lat ²³¹. Konstytucje pozwalały na wybór przełożonej generalnej na drugą kadencję i dopuszczały postulację na trzecią kadencję, wymagając 2/3 głosów i zgody biskupa miejscowego, zgodnie z kanonami o postulacji ²³².

Władza w poszczególnych domach Sióstr Albertynek, stanowiących podstawową jednostkę administracyjną, należała do przełożonej domowej. Przełożona miała być mianowana przez przełożoną generalną za zgodą rady na okres trzech lat, po upływie których mogła być zatwierdzona na dalsze trzechletnie, ale nie po raz trzeci w tym samym domu. Do pomocy miała zazwyczaj dwie rad-

²²⁸ *Normy* z 1901 r., n. 202—316.

²²⁹ S. Wyszyński, Prymas Polski, *Dekret* z dn. 19 III 1957 o podziale Zgromadzenia SS. Albertynek na prowincje, ASA, Teka konstytucji.

²³⁰ *Konstytucje* z 1926 r., Par. 184—187; *Normae* n. 105; kan. 507 KPK 1917.

²³¹ *Konstytucje* z 1926 r., par. 184, 190; *Normae* n. 231, 240; Kan. 504 KPK 1917.

²³² *Konstytucje* z 1926 r., par. 188; kan. 179—182 KPK 1917.

ne mianowane przez Starszą zgromadzenia względnie prowincjalną.

Zgromadzenie Sióstr Albertynek nie posiadało żadnej własności ani dóbr doczesnych, lecz tylko nimi zarządzało i użytkowało na cele zgromadzenia. Nie wymagało też od wstępujących posagu ani wyprawy. Siostry utrzymywały siebie i ubogich z pracy rąk, jałmużny, różnych zapomóg i kwesty. Przełożona generalna ze swą radą i prokuratorka generalna miały czuwać, by wszystkie dochody były obracane na wspólne utrzymanie sióstr i ubogich i by w należyty sposób były administrowane.

Natomiast każdy dom administrował swoimi dobrami przez jedną z sióstr pod nadzorem przełożonej lub przez samą przełożoną, która zdawała z tego sprawozdanie wyższemu przełożonemu.

Zgromadzenie Sióstr Albertynek składało się z jednego chóru członkiń. Prawo przyjmowania kandydatek dawały konstytucje Przełożonej generalnej względnie przełożonej prowincjalnej. O dopuszczeniu do nowicjatu decydowała przełożona generalna zgromadzenia za zgodą rady. Nowicjat trwał pełne dwa lata i podlegał kierownictwu mistrzyni nowicjatu. Miejscem nowicjatu był w tym czasie dom macierzysty w Krakowie, na ul. Krakowskiej 47. W związku z uruchomieniem domu na Prądniku Czerwonym przełożona generalna wystosowała 15 IX 1932 r. prośbę do Kurii Krakowskiej o pozwolenie na przeniesienie tam nowicjatu.

Po nowicjacie przez pierwsze dwa lata siostry składały śluby roczne. Po dwóch latach trzyletnie, potem wieczyste. Prawo dopuszczania do ślubów przysługiwało przełożonej generalnej łącznie z radą, przy czym przy ślubach czasowych głos rady był decydujący, natomiast przy ślubach wieczystych tylko doradczy, zgodnie z kan. 575 § 2.

Konstytucje w paragrafie 22 zobowiązywały przełożoną generalną, by na dwa miesiące przed obłóczynami powiadomiła o nich miejscowego biskupa w celu zbadania przez niego sprawy dopuszczenia postulantek do nowicjatu. Było to zarządzenie konstytucji Leona XIII *Conditae a Christo* z 8 XII 1900 r.²³³, jak również 80 punktu *Norm* i kan. 552 § 2.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że przepisy konstytucji Sióstr Albertynek z 1926 r., normujące wewnętrzną organizację zgromadzenia, były zgodne z przepisami powszechnego prawa kościelnego, a szczególnie ze wskazaniami *Norm* z 1901 r. i kano-nami KPK z 1917 r. dotyczącymi życia zakonnego.

²³³ Leon XIII, *Conditae a Christo* z 8 XII 1900, *Fontes* III, n. 644, p. VII.

Zakończenie

Podsumowując niniejsze opracowanie należy stwierdzić, że proces stabilizacji prawnej Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim trwał stosunkowo długo. Od chwili bowiem powołania go do istnienia przez Adama Chmielowskiego (Brata Alberta) w 1891 r. do jego kanonicznej erekcji przez Arcybiskupa Krakowskiego, Adama Stefana Sapiechę, która nastąpiła w 1926 r., upłynęło 35 lat faktycznego istnienia i działania Zgromadzenia. Przyczyny takiego stanu rzeczy, jak starano się wykazać w artykule, były różne.

Przede wszystkim, co zostało podkreślone, Adam Chmielowski (Brat Albert), Założyciel Zgromadzenia, przejęty był jedynie opieką nad bezdomnymi i opuszczonymi. Do spraw prawnych, a zwłaszcza do uregulowania i do dania trwałych podstaw prawnych Zgromadzeniu, nie przywiązywał większej wagi. Ponadto, co również starano się udowodnić, pod koniec XIX wieku formalności związane z zakładaniem zgromadzeń zakonnych nie były jeszcze ujednolicone i brakowało powszechnie obowiązującej dyscypliny w tej materii.

Trzeba również podkreślić i inny, wielkiej wagi fakt, który także miał wpływ na opóźnienie stabilizacji prawnej Zgromadzenia. Brat Albert, pragnąc w sposób możliwie dokładny naśladować ubóstwo św. Franciszka z Asyżu, wykluczył własność, czyli prawo do posiadania, zarówno przez całe Zgromadzenie, jak i przez poszczególnych jego członków. Takie ustawienie problemu było jednak sprzeczne z wytycznymi Stolicy Apostolskiej, która nie zatwierdzała żadnych zgromadzeń żebrzących, czyli takich, które wykluczały prawo do posiadania, nabywania i dysponowania rzeczami materialnymi i nieruchomymi.

Opracowanie nasuwa wniosek, że Zgromadzenie Brata Alberta, praktykując w taki sposób ślub ubóstwa, były jakby prekursorem nauki Soboru Watykańskiego II, który w Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* pozwolił w zgromadzeniach o ślubach prostych na możliwość zrzekania się majątku, ale przez poszczególne jednostki i za zgodą przełożonych.

Podobne ujęcie tego problemu zawiera się w odnowionym Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., w części trzeciej księgi drugiej, omawiającej instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego, a szczególnie w kan. 634, 640, 668.

W opracowaniu udowodniono także, że Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim od 1891 do 1926 roku nie było zgromadzeniem zakonnym o ślubach prostych w znaczeniu prawnym, lecz istniało jako pobożny związek *ab Ecclesia mere commendata* czyli świeckie zrzeszenie tercjarek św. Franciszka oddające się posłudze bezdomnym i opuszczonym, a polecane przez Ko-

ściół. W każdej więc chwili mogło być rozwiązane przez miejscowego biskupa diecezjalnego.

Scharakteryzowano ponadto prawodawstwo Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim oraz stwierdzono, że ustawy jego, poza nielicznymi wyjątkami, były podobne do innych konstytucji zakonnych, powstałych w tym czasie na bazie *Norm* z 1901 r. i Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. oraz *Norm* z 1921 r.

**La stabilisation structurelle et legale
de la Congregation des Soeurs Albertines
Servantes des Pauvres**

La Congregation des Soeurs Albertines Servantes des Pauvres est une des congrégations religieuses fondées en Pologne vers la fin du dix-neuvième siècle. Elle fut fondée par Adam Chmielowski qui prit le nom de Frère Albert. Les soins auprès des personnes sans abri et abandonnées furent son premier souci. Du moment de sa fondation en 1891 jusqu'à son érection canonique par l'archevêque de Cracovie, Adam Stephan Sapieha, en 1926, la Congrégation des Soeurs Albertines n'était pas un institut religieux au sens propre (avec les voeux simples); elle existait comme une union pieuse *ab Ecclesia mere commendata*, c'est-à-dire un tiers ordre du Saint François d'Assise au service des personnes sans abri et abandonnées recommandées par l'Eglise.

Le processus de stabilisation était assez longue, et des causes en étaient multiples. À la fin du XIX^e siècle des formalités concernant la fondation des congrégations religieuses n'étaient pas encore bien établies et il n'y avait pas de normes universelles dans la matière. Le Fondateur, Frère Albert, pensait surtout aux personnes sans abri et aux pauvres et ne se souciait guère des fondements légaux de sa Congrégation.

Désireux de suivre strictement la pauvreté du Saint François d'Assise, il exclut le droit à la possession de toute sa Congrégation et de tous ses membres, et cela fut contraire aux indications du Saint Siège.

La stabilisation légale de la Congrégation des Soeurs Albertines fut établie par l'érection canonique et par l'approbation de ses Constitutions.

Des prescriptions intérieures de la Congrégation de 1926 étaient conformes avec celles du droit canonique de l'Eglise et surtout les *Normes* de 1901 et de 1921 ainsi qu'avec les canons du Codex de Droit Ecclésiastique de 1917 concernant la vie religieuse. L'exceptions faisait la pratique du voeu de pauvreté.